

Almatyński Kurier Polonijny

№2(9)

2015



ЖУРНАЛ ПОЛЬСКОЙ ДИАСПОРЫ

W numerze:



ZNANI POLACY

Польский романтик
казахских степей



Z KRAJU I ZE ŚWIATA

«Поющая Полония»
объединяет сердца



Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Маевка алматинской
Полонии



25 мая 2015 года Польша выбрала нового президента.
Им стал уроженец Кракова **Анджей Дуда**,
за которого отдали голоса 51,5% поляков.

6 августа состоится официальная инаугурация нового
президента.



Периодичность – один раз в квартал
Typ czasopisma – kwartalnik

СОБСТВЕННИК:
Польский центр культуры в Алматы
WŁASNOŚĆ:
Centrum Kultury Polskiej w Almaty (CKP)

ИЗДАТЕЛЬ: Олег Червинский
WYDAWCA: Oleg Czerwiński

Журнал зарегистрирован
в Министерстве культуры и информации РК.
Регистрационное свидетельство
№13344 от 12.02.2013 г.

РЕДАКЦИЯ:
REDAKCJA:
Redaktor naczelny: Jurij Serebriński
Zespół: Jurij Serebriński, Nina Wolwacz,
Margarita Borowikowa,
Olga Dewiatkina, Anatolij Niegoda

АДРЕС РЕДАКЦИИ:
Республика Казахстан, 050052, г. Алматы,
мкр-н „Таугуль-3”, ул. Нурмаханова, 12
e-mail: ochervinskiy@gmail.com
tel. +7 701 7161000

№2(9) 2015 года

Тираж: 1000 экземпляров.
ТИПОГРАФИЯ:
„Print House Gerona”, Алматы.

На обложке - Торунь.
Фото Малгожаты Виташик

*Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść uka-
zywanych w piśmie tekstów. Są one wyłączną własno-
ścią autorów. Stanowisko redakcji nie musi być zgodne z
treścią ukazywanych tekstów. Przesyłane rękopisy nie są
recenzowane ani zwracane autorom. Przedruk materia-
łów możliwy jest wyłącznie po uzgodnieniu z redakcją
pisma oraz ze wskazaniem „Almatyńskiego Kuriera Polo-
nijnego” jako źródła pochodzenia materiału.*

Перепечатка материалов возможна только
по согласованию и с обязательной ссылкой на
«Алматинский Курьер Полонийный»

W numerze / В номере:

RODZINNE HISTORIE/СЕМЕЙНЫЕ ИСТОРИИ

Gorskie życie w Gorkim	2
Горькая жизнь в Горьком	4

ZNANI POLACY

Польский романтик казахских степей	6
--	---

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

«Polonia Śpiewająca» łączy serca	8
«Поющая Полония» объединяет сердца	11
Majówka polonyjna	14
Маевка алматинской Полонии	15
Обществу кокшетауских поляков – четверть века	16
В единстве – наша сила	20
Ciepłe wspomnienia o pracy w Kazachstanie	22
Тёплые воспоминания о работе в Казахстане	25
«Русская премия» – алматинскому поляку!	28
Korowód przyjaźni	30
Хоровод дружбы	31

PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA

В объективе – польские дипломаты в Казахстане	32
Как в Польше отметили 9 мая	34
Редакторские заметки-2. Польша официальная	36

UCZYMY SIĘ POLSKIEGO

Учимся читать по-польски	38
--------------------------------	----

SMACZNIE PO POLSKU	40
---------------------------------	----

Gorskie życie w Gorkim

PISZE DO PAŃSTWA PUŁKOWNIK WŁODZIMIERZ BAJKOWSKI Z MIASTA KOKSZETAU. MOJE RODZICE I CAŁA RODZINA W 1936 ROKU ZOSTALI DEPORTOWANI DO KAZACHSTANU, TYLKO Z POWODU TEGO, ŻE BYLI POLAKAMI. WIELKIE MĘCZARNIE, CIERPIENIA ZAFUNDOWAŁ IM LOS. TAK I MY JUŻ URODZENI W KAZACHSTANIE RÓWNIŻ DOŚWIADCZYLIŚMY WIELE W DZIECIŃSTWIE, ALE UDAŁO NAM SIĘ PRZETRWAĆ I NA PRZEKÓR WSZYSTKIEMU, ZAKORZENILIŚMY SIĘ W STEPACH KAZACHSKICH. MOJA RODZINA NA POČZĄTKU MIESZKAŁA W MIEJSCOWOŚCI GORKOJE OBWODU KOKCZETAWSKIEGO, A PO WOJNIE PRZEPROWADZIŁA SIĘ DO CENTRUM REJONU KELLEROWKA, W TYM SAMYM OBWODZIE. ZOSTAŁEM ZAWODOWYM ŻOŁNIERZEM ORAZ AWANSOWANY NA PUŁKOWNIKA, OBECNIE JESTEM NA EMERYTURZE. PISZĘ WSPOMNIENIA, KOŃCZĄC KSIĄŻKĘ „GORZKI LOS” O CIEMNEJ STRONIE PRZEŚLADOWAŃ POLAKÓW. JUŻ OD DZIECIŃSTWA SZCZEGÓLNIIE MARTWIŁEM SIĘ O LOS MOJEJ MATKI CHRZESTNEJ, SIOSTRY OJCA – BAJKOWSKIEJ ALBERTYNY ANTONOWNY. W JEJ ŻYCIU, JAK W KROPLACH WODY, ODBIJA SIĘ STRASZNA CZĘŚĆ WSZYSTKICH POLAKÓW W PODCZAS REPRESJI. PRZESYŁAM PAŃSTWU HISTORIĘ JEJ ŻYCIA. MOJA ŻONA, ALBERTYNA BAJKOWSKA PISZE WIERSZY, LOS CIOCI ALBERTYNY TEŻ JĄ WZRUSZYŁ I ONA WRAZ Z MOJĄ OPowieściĄ PRZESYŁA PAŃSTWU POEMAT O ŻYCIU NASZEJ DROGIEJ CIOCI. BARDZO CHCIELIBYŚMY, ŻEBY HISTORIA MOJEJ CIOCI ALBERTYNY BAJKOWSKIEJ ZOSTAŁA OPUBLIKOWANA W CZASOPISIE „ALMATYŃSKI KURIER POLONIJNY”.

10 listopada 2014 roku moja ciocia skończyła by 104 lata, starsza siostra mojego ojca, Bajkowska Albertyna Antonowna, która w czasie swojego życia doświadczyła wielu ciężkich przeżyć.

Rodzina Bajkowscy od dawna mieszkała w miasteczku Dowbysz Polskiego Regionu Autonomicznego Ukrainy. 1936 był rokiem strasnej tragedii dla Polaków mieszkających na Ukrainie – wszyscy zostali wywiezieni do Kazachstanu.

Albertina w tym czasie była już zamężna, jej mąż miał silną pozycję – był głównym inżynierem Dowbyszańskiego Zakładu Porcelanowego i ich rodzinę deportacja nie dotknęła. Ale w 1938 roku, strasne nieszczęście spadło na nią – pewnej nocy „czarną wronką” zabrali jej męża. Dobrzy ludzie podpowiedzieli ciotce: „Uciekaj!”. Długo nie wahała się i postanowiła udać się do krewnych do Kazachstanu, bo nie było innego wyjścia. Po zebraniu kilka ubrań, z trzyletnim synem na ramionach wyruszyła w długą podróż. Na piechotę, czasem na wozie z dobrymi ludźmi, nieustannie obawiając aresztowania w ciągu dwóch lat dotarły do swojej rodziny.

Jej matka, ojciec, bracia i siostry mieszkali na wygnaniu w miejscowości Gorkoje regionu Kellerowskiego w



Deportowani Polacy w Północnym Kazachstanie
Ссылные поляки в Северном Казахстане



Typowa chata Polaków w Północnym Kazachstanie
Типичная хата поляков в Северном Казахстане

północnym Kazachstanie pod nadzorem NKWD, gdzie z własnej woli, z rozpacz, przyjechała i Albertyna.

Przez jakimś czasie ciotka dowiedziała się, że jej męża zabili jako wroga narodu. Smutek nie złamał ją, trzeba było żyć dla dobra swojego syna, w trosce o młodszych braci i siostry, ponieważ była jedynym wsparciem matki. Młoda, piękna spotkała dobrego chłopaka, urodziła mu córkę Gelu, ale – przyszła wojna. Jej mąż poszedł na front, a w 1944 roku został zabity w akcji na ziemi białoruskiej. Jeszcze nie zakończyła się żałoba, a stało się kolejne nieszczęście – dziewięcioletni syn Wołodia zranił nogę, pojawiła się gangrena i umarł.

Kilka miesięcy później, 7 dni przed zakończeniem wojny, kiedy wszyscy żyli w oczekiwaniu Zwycięstwa oraz powrotu krewnych i bliskich ludzi z frontu, u Albertyny była straszna tragedia – spłonęła żywcem w domu jej córeczka Gela. Takie były czasy: matki od rana do wieczora pracowały w kołchozie, dzieci pozostawiały same w domu i doszło do tego, że Gela otworzyła piec. Ogień pojawił się na ubraniu dziecka, a w pobliżu nie było dorosłych, żeby pomóc i ją uratować. Smutek zamienił Albertynę w starą kobietę. Przeżyć coś takiego jest ciężko i nie każdy mógłby przetrwać, ale Albertyna Antonowna przeżyła to, ale przez całe życie czuła się winna, że nie uratowała swoich dzieciaków.

Po wojnie spróbowała szczęścia jeszcze raz – wyszła za mąż za brata jej zmarłego męża – Adama Rogowskiego, ale żyli oni razem nie długo, bo Adam zmarł od ran zadanych w czasie wojny.

Oto taki tragiczny los mojej ciotki Albertyny.

Kiedy urodziłem się, ciotka dała mi imię Wołodia, na cześć swojego syna, stała moją matką chrzestną i całą swoją niewykorzystaną miłość macierzyńską podarowała mnie. Wakacje spędzałem u niej, w miejscowości Gorkoje, pomagając w gospodarstwie. Trzymała mnie w dyscyplinie, przyzwyczaiła do porządku, uczyła języka polskiego i modlitw, dużo opowiadała o poprzednim życiu na Ukrainie.

Na całe życie zapamiętałem słowa ciotki: „Synu mój, gdziekolwiek nie byłeś, kim byś się nie stał, zawsze pamiętaj, że jesteś Polakiem, znaj język i zwyczaje swojego narodu”. Kiedy przyszedłem do niej z okazji otrzymania stopnia pułkownika, z dumą i uśmiechem powiedziała: „Twoje przodkowie zawsze szczerze i wiernie służyli Państwu, w trudnych latach bronili go z bronią w rękach od wrogów, tak jak robił twój ojciec Tomasz. Pamiętaj o tym i bądź godnym synem swojego narodu. Tych słów mojej chrzestnej nigdy nie zapomnę”.

Tak i przeżyła swoje długie życie Albertyna Antonowna w miejscowości Gorkoje, pracowała tam, mimo



*Autor ze swoją matką chrzestną Bajkowską Albertyną w dniu jej 90-lecia.
10 listopada 2011 roku*

*Автор со своей крестной матерью Альбертиной Байковской в день ее 90-летия.
10 ноября 2011 г.*

tragicznego losu była dobrą, czułą kobietą, pomagającą wszystkim w potrzebie. Miała mały domek z ogródkiem, gdzie ciągle uprawiała ziemniaki, kapustę. A jaką ciotka miała marchewkę i czosnek, tylko na wystawę gospodarczą! W domu u ciotki zawsze było idealnie czysto i pachniało czymś rodzinnym i pysznym. Chyba tak pachniało dzieciństwo.

Musimy oddać hołd kierownictwu kołchozu za uwagę, którą poświęcano jednej kobiecie w jej codziennych problemach. W trudnych latach 90-tych przewodnictwem kołchozu w miejscowości o nazwie Gorkoje, którym kierował Stanisław Sobolewski, nie zostawili mojej ciotki, a pomagali jej finansowo. W pomoc Albertynie Antonowny został przydzielony pracownik socjalny, który opiekował się nią i okazywał wszelką pomoc w domu. Ogromna im wdzięczność za to!

Ja z żoną kilka razy proponowaliśmy ciotce Albertynie przeprowadzić się do nas do Koksztetu, ale ona zawsze odmawiała, mówiąc: „Dziękuję, synu za troskę, ale życie swoje skończę tutaj, w miejscowości, która przez 60 kilka lat stała się rodziną, koło grobów moich dzieciaków”.

Ciotka Albertyna zmarła w wieku 93-lat, została pochowana w miejscowości Gorkoje, koło swoich dzieci, jak prosiła.

Wieczna jej pamięć!

Włodzimierz i Albina Bajkowsky

Горькая жизнь в Горьком

«ПИШЕТ ВАМ ПОЛКОВНИК В ОТСТАВКЕ БАЙКОВСКИЙ ВЛАДИМИР ТИМОФЕЕВИЧ ИЗ ГОРОДА КОКШЕТАУ. МОИ РОДИТЕЛИ И ВСЕ РОДСТВЕННИКИ В 1936 ГОДУ БЫЛИ ВЫСЛАНЫ В КАЗАХСТАН ТОЛЬКО ЗА ТО, ЧТО БЫЛИ ПОЛЯКАМИ. ВЕЛИКИЕ МУКИ, СТРАДАНИЯ, ЛИШЕНИЯ ДОСТАЛИСЬ НА ИХ ДОЛЮ. ДА И МЫ, УЖЕ РОДИВШИЕСЯ В КАЗАХСТАНЕ, ТОЖЕ ИСПЫТАЛИ МНОГОЕ В ДЕТСТВЕ. НО МЫ СУМЕЛИ ВЫСТОЯТЬ И, НАПЕРЕКОР ВСЕМ НЕВЗГОДАМ, ПРИЖИЛИСЬ В КАЗАХСКИХ СТЕПЯХ. МОЯ СЕМЬЯ ВНАЧАЛЕ ПРОЖИВАЛА В СЕЛЕ ГОРЬКОМ КОКЧЕТАВСКОЙ ОБЛАСТИ, А ПОСЛЕ ВОЙНЫ ПЕРЕЕХАЛА В РАЙЦЕНТР КЕЛЛЕРОВКА В ТОЙ ЖЕ ОБЛАСТИ. Я СТАЛ ПРОФЕССИОНАЛЬНЫМ ВОЕННЫМ, ДОСЛУЖИЛСЯ ДО ПОЛКОВНИКА, СЕЙЧАС НА ПЕНСИИ. ПИШУ ВОСПОМИНАНИЯ, ЗАКАНЧИВАЮ КНИГУ «ГОРЬКИЕ СУДЬБЫ» О СТРАШНЫХ СТРАНИЦАХ ГОНЕНИЙ НА ПОЛЯКОВ. ОСОБЕННО С ДЕТСТВА МЕНЯ ВОЛНОВАЛА СУДЬБА МОЕЙ КРЕСТНОЙ МАТЕРИ, ОТЦОВСКОЙ СЕСТРЫ БАЙКОВСКОЙ АЛЬБЕРТИНЫ АНТОНОВНЫ. В ЕЕ ЖИЗНИ, КАК В КАПЛЕ ВОДЫ, ОТРАЗИЛАСЬ СТРАШНАЯ ЧАСТЬ ВСЕХ РЕПРЕССИРОВАННЫХ ПОЛЯКОВ. ПОСЫЛАЮ ВАМ РАССКАЗ О ЕЕ ЖИЗНИ. МОЯ ЖЕНА, БАЙКОВСКАЯ АЛЬБИНА КИРИЛЛОВНА ПИШЕТ СТИХИ, ЕЕ ТОЖЕ ОЧЕНЬ ТРОНУЛА СУДЬБА ТЕТИ АЛЬБЕРТИНЫ, И ОНА ВМЕСТЕ С МОИМ РАССКАЗОМ ПОСЫЛАЕТ ВАМ ПОЭМУ О ЖИЗНИ НАШЕЙ ДОРОГОЙ ТЕТИ. НАМ ОЧЕНЬ ХОТЕЛОСЬ БЫ, ЧТОБЫ ИСТОРИЯ ЖИЗНИ МОЕЙ ТЕТИ АЛЬБЕРТИНЫ БАЙКОВСКОЙ БЫЛА ОПУБЛИКОВАНА В ЖУРНАЛЕ «АЛМАТИНСКИЙ КУРЬЕР ПОЛОНИЙНЫЙ».

ВЛАДИМИР И АЛЬБИНА БАЙКОВСКИЕ

10 ноября 2014 года исполнилось бы 104 года моей тете, старшей сестре моего отца, Байковской Альбертине Антоновне, на долю которой выпали тяжелейшие испытания.

Семья Байковских издавна проживала в местечке Довбыш Польского автономного района Украины. 1936 год стал годом страшной трагедии для поляков, проживавших на Украине – их всех депортировали в Казахстан.

Альбертина в то время была уже замужем, ее муж занимал большую должность – был главным инженером Довбышанского фарфорового завода, и их семьи депортация не коснулась. Но в 1938 году страшная беда обрушилась и на нее – однажды ночью на «черном воронке» увезли ее мужа. Добрые люди шепнули тете: «Беги!». Долго не раздумывая, решила – к родным, в Казахстан, другого выбора не было. Собрав кое-какие пожитки, с трехлетним сыном на руках она отправилась в далекий путь. Пешком, иногда на подводе с добрыми людьми, постоянно боясь ареста, в течение двух лет она добиралась до своей родни. Ее мать, братья, сестры жили на поселении в селе Горькое Келлеровского района в северном Казахстане под надзором органов НКВД, куда добровольно, от безысходности, прибыла и Альбертина.

Через какое-то время тетя узнала, что ее мужа расстреляли как врага народа. Горе не сломило ее – надо было жить ради сына, ради младших братьев и сестер, ведь она была единственной опорой матери. Молодая, красивая, она встретила хорошего парня, родила дочь Гелю, но – грянула война. Муж ушел на фронт и в 1944 году погиб в бою на белорусской земле. Еще не отошла от похоронки, как грянула новая беда – девятилетний сын Володя поранил ножку, началась гангрена – и он умер.

А через несколько месяцев, за семь дней до окончания войны, когда все ужжи жили в ожидании скорой Победы, возвращения родных и близких с фронта, у Альбертины произошла ужасная трагедия – заживо сгорела в хате ее маленькая дочурка Геля. Такое было время: матери от темна и до темна работали в колхозе, дети оставались одни без присмотра, и так случилось – Геля открыла печь. Огонь перекинулся на одежду ребенка, и рядом не было взрослых, чтобы прийти на помощь и спасти ее. Горе превратило Альбертину в старуху. Пережить такое очень тяжело и не каждому под силу, но Альбертина Антонова перенесла и это, но всю жизнь корила себя, что не уберегла своих деточек.

После войны она еще раз попыталась счастья – вышла замуж за брата погибшего на войне мужа – Адама Роговского, но прожили они вместе недолго, от ран, полученных на войне, Адам скончался.



Вот такая трагическая судьба у моей тети Альбертины.

Когда я появился на свет, тетя назвала меня в честь своего сына Володей, стала моей крестной матерью, и всю свою нерастрченную материнскую любовь отдала мне. Каникулы я проводил у нее, в селе Горьком, помогал по хозяйству. Она держала меня в строгости, приучала к порядку, учила польскому языку и молитвам, много рассказывала о прежней жизни на Украине. Я на всю жизнь запомнил слова тети: «Сыночек мой, где бы ты ни был, кем бы ни стал, всегда помни, что ты поляк, знай язык и обычаи своего народа». А когда я приехал к ней представляться по случаю получения звания полковника, с гордостью и улыбкой сказала: «Твои предки всегда честно и добросовестно служили государству, а в тяжелую годину защищали его с оружием в руках от врагов, как это делал твой отец Томаш. Ты помни это и будь достойным сыном своего народа». Эти слова своей крестной я запомнил навсегда.

Так и прожила свою долгую жизнь Альбертина Антоновна в селе Горьком, трудилась, не покладая рук, и, несмотря на трагичность своей судьбы, была очень доброй, отзывчивой, помогала всем, отдавала последнее, если кто-то в этом нуждался. Она имела небольшой домик с приусадебным участком, постоянно выращивала картошку, капусту. А какие у тети были морковь и чеснок – только на сельхозвыставку их выставлять! В доме у нее всегда была идеальная чистота и пахло чем-то родным и вкусным. Наверное, так пахнет детство.

Надо отдать должное колхозному руководству за то внимание, которое оно оказывало одинокой женщине в ее житейских проблемах. И в тяжелые 90-е годы руководство крестьянского хозяйства села им. Горького, которое возглавлял Станислав Соболевский, не бросило мою тетю, помогало ей материально. За Альбертиной Антоновной был закреплен социальный работник, который ухаживал за ней и оказывал всяческую помощь по дому. Большая им благодарность за это!

Я с супругой неоднократно предлагал тете Альбертине переехать к нам в Кокшетау, но она всегда категорически отказывалась, говоря при этом: «Спасибо, сыночек, за заботу, но жизнь свою буду доживать здесь, в селе, ставшем за шестьдесят с лишним лет родным, рядом с могилками моих дорогих деточек».

Умерла тетя Альбертина на девяносто третьем году своей жизни, похоронена в селе Горькое, рядом со своими детьми, как она и просила.

Вечная ей память!

Владимир Байковский

Житие Альбертины

*Край чудесный Украина!
Родилась здесь Альбертина,
Альбертина, Альбертина,
Очень гарная дивчина!*

*Подросла и расцвела,
Всех парней с ума свела.
«Ты у нас картина прямо! –
Головой качала мама.
– Главное, не быть красивой,
Альбертина,
будь счастливой!»*

*Заневестилась дивчина –
Вышла замуж Альбертина.
Жениха нашла подстать,
Стали жить и поживать.*

*Красота, любовь и радость!
Что еще для жизни надо?
В любви, счастье Альбертина
Подарила мужу сына.*

*Но вдруг тучи набежали –
Всю родню ее угнали,
Был приказ суровый дан,
Увели всех в Казахстан.*

*Горевала Альбертина...
Но пришла еще кручина –
Времени прошло не очень,
Мужа вдруг забрали ночью.*

*И навечно сгинул он –
Будто был кошмарный сон...*

*Испугалась Альбертина
За себя, за крошку сына.
Собралась от всех тайком,
В Казахстан пошла пешком.*

*И в жару, и в непогоду
Добиралась аж два года
С сыном малым на руках...
Даже вспомнить –
просто страх!*

*И там стала горевать,
С нею сестры, братья, мать.*

*В степи голой они жили,
Хат в земле себе нарыли,
Замерзали, голодали,
И как мухи, умирали...*

*Вскоре ей здесь сообщили –
Мужа, как врага, казнили.
Овдовела Альбертина...
Жизнь – страшная картина.*

Нужда, тягота, заботы,

*Да тяжелая работа –
Все узнала Альбертина,
Развеселая дивчина.*

*Трудно жить было одной,
По соседству молодой
Славный парень проживал,
Глаз с нее он не спускал.*

*Дружно с ним они зажили,
Девочку себе нажили.
Чуть оттаяла она,
Но тут грянула война.*

*На фронт мужа проводила,
Похоронку получила.
Альбертина, Альбертина –
Дважды вдовая дивчина...*

*И ничто ее не грело,
Тяжкий труд ей стал уделом.
День и ночь она пахала,
Детей в хате оставляла.*

*Снова грянула беда:
Дочка – было ей тогда
Лишь два годика всего,
Дома было никого –*

*Около печи играла,
Рубашонка запылала,
Опалила огнем враз,
И никто ее не спас...*

*Горько билась Альбертина,
Но не ведала дивчина,
И не знала наперед,
Что беда опять идет.*

*Сын Володя ее старший
Вскоре умер
смертью страшной –
Носу валенком натер,
Запылал внутри костер.*

*Воспаление пошло,
Ничто сына не спасло.*

*Жизнь убила Альбертину,
В тридцать лет
согнула спину,
В камень сердце
превратилось,
Глаза больше не светились...*

*Мужа брат пришел с войны,
Подружились тут они.
Вскоре стали жить вдвоем,
Свили гнездышко свое.*

*И здесь шанс ей не был дан –
Умер муж ее от ран.*

*Альбертина, Альбертина,
Жизнь тебя, словно скотину
Била, мучила всегда,
Жизнь вся – одна беда...*

*Но судьба благодарила –
Жизнью долгой наградила.
Девяносто два годочка –
Сказать можно одной
строчкой:
Слезы, горе и кручина...
И за что так, Альбертина?*

*Дорогая Альбертина,
Пусть уйдет твоя кручина.
Ушла от нас ты в мир иной,
Обрети хоть там покой...*

Альбина Байковская

Польский романтик казахских степей



Вряду поляков, открывших Европе и миру далекий и таинственный Казахстан, одним из первых стоит имя польского писателя, поэта и драматурга Густава Зелинского (1809-1881 гг.). Зелинский происходил из богатой дворянской семьи, в которой господствовал дух патриотизма и независимости. Его отец был сыном полковника армии Тадеуша Костюшко. Высшее образование он получил в Варшавском университете, закончив его в 1830 году, в то самое время, когда в Польше вспыхнуло ноябрьское восстание. Молодой Зелинский принял в нем активное участие. После поражения восстания, воспользовавшись амнистией, Зелинский остался на родине, но уже в 1834 году за связь с революционными деятелями, стремившимися организовать новое вооруженное восстание против царизма, он был арестован, лишен всех прав и имущества и сослан в Сибирь.

Как поэт, Зелинский начал пробовать свои силы в Тобольске, где жил сравнительно недолго. Затем его сослали в городок Ишим, где он и оставался вплоть до своего освобождения в 1842 году. В сибирских городах в то время жило большое количество польских ссыльных. Зелинский в те годы был близок с Адольфом Янушкевичем, другом Адама Мицкевича (обесмертившего Янушкевича в третьей части «Дзядов»), позднее ставшим автором интересных путевых заметок о Казахстане и собирателем казахского фольклора. Зелинский был близок еще с одним другом Мицкевича – с Онуфрием Петрашкевичем, одним из основателей Общества филоматов. Находясь в ссылке в Сибири, Зелинский много читал, углубляя свои знания по вопросам

философии, социологии и литературы. Книжные новинки он получал с родины через своих друзей-ссыльных. В то время он основательно ознакомился с французской, немецкой и русской литературой. За время семилетнего пребывания в Ишиме Густав Зелинский много раз пускался в путешествия вглубь степей. Добрался он и до Акмолы – нынешней столицы Казахстана города Астана.

Верность поэтическим традициям Мицкевича, приверженность к «романтической народности», интерес к фольклору, к творчеству Пушкина и Лермонтова – всё это способствовало тому, что Зелинский почувствовал большой интерес к казахам, называвшимся тогда киргизами, аулы которых он встречал в окрестностях Ишима. Именно казах он сделал героем своей поэмы, прославлявшей идею вольности, а свободолюбивый, блуждающий по степи герой поэмы – казах – стал здесь ее символом. Поэма «Киргиз» («Kirgiz») стала первым в мировой литературе произведением казахской тематики. Герой Густава Зелинского, названный им Бием, был главой рода, кочующего где-то «между небом и землей». В краях, где не было дорог, только трава клонилась там, «где конь на скаку ее задевал». Когда верховой скрывался из вида, исчезал в степи и его след. В степях жили свободные и гордые люди, в согласии со своими вековыми законами. Сюжет поэмы драматичен – в ней повествуется о молодом «киргизе» (именно так раньше называли казахов), бежавшем из плена и нашедшем убежище в юрте убийцы его отца. Полюбив дочь своего кровного врага, он бежит вместе с ней от жестокого, мстительного старика; тогда старый Бий зажигает сухую степь, и беглецы гибнут в пламени.

Поэтические заметки Густава Зелинского содержали бесценные этнографические наблюдения.



Они были необычайно образными, представляли собой род зарифмованного репортажа. Польский путешественник пылливо интересовался жизнью, обычаями и легендами казахов. Сам ссыльный, он стал выразителем интересов высоко ценящего свою свободу народа.

Вот как описывает он свою первую встречу с казаками в юрте Бия:

*«В самой большой юрте, вокруг костра
Собрался весь киргизский народ.
Толпой занял место на земле.
Бий, глава рода, уселся на войлок,
Старательно расшитый разными узорами,
Гостя посадил возле себя,
А дальше в кружок уселись другие,
Семья Бия и его слуги».*

Поэма «Киргиз» была издана в Вильно в 1842 году, после возвращения Густава Зелинского из ссылки. Дважды переведенное на русский язык (в 1857 и 1910 годах), четырежды – на немецкий (1851, 1855, 1858, 1888), позже на чешский (1863), французский (1878), итальянский и английский, это литературное произведение польского романтика о казахах, населяющих ишимскую степь, стало модным во многих странах. Можно сказать, что его «Киргиз» триумфально въехал в Европу на страницах книги молодого поляка (Зелинскому было 25 лет, когда он отправился в ссылку, а свою поэму он издал 8 лет спустя). Герой польского ссыльного ощущал себя свободным человеком, не стремящимся к покорению природы, а живущим в согласии с ней. Пел он о себе так:

*«Потому что я родился в степях,
Ветер пустынь меня оведал,
Когда я скакал на коне, чтобы охранять стада...
Все время видны небеса
И степь, блестящая от росы...
Ах, только там и жить, и умирать».*

В предисловии к полному стихотворному переводу «Киргиза» русский поэт и переводчик Георгий Гребенщиков, говоря о Зелинском, этом, по его словам, «чутком и талантливым польском поэте, бурю событий заброшенном к нам в Сибирь, а затем и в киргизские степи», писал: так: «Впервые прослушав «Киргиза», я невольно полюбил его и искренно пожалел, что наша литература не только не имеет его в переводе, но почти и не знает о нем, и только поэтом, несмотря на свои скромные силы, я рискнул дать «Киргиза» в русском переводе».

На языке своих героев «Киргиз» вышел только в 1964 году под названием «Казах». Инициатором казахского издания была Фаина Стеклова, доцент Казахского государственного университета в Алматы, исследователь польско-казахских культурных и литературных связей в 19-м и 20-м веках. Она была автором многочисленных публикаций о Густаве Зелинском, собрала и снабдила критическими комментариями статьи об авторе «Киргиза», которые публиковались в Польше в 19-м веке. Ее



Каплица и библиотека Густава Зелинского в Скемпе

публикации появлялись в изданиях Академии наук СССР, Академии наук Украины, на страницах казахстанской прессы, передавались по Казахстанскому радио. Певцу ишимских степей была посвящена программа Казахского телевидения.

...По возвращении на родину в 1842 году Зелинский постепенно отошел от активной литературной деятельности, занялся управлением своим имением и имением дяди, сошелся с кругом варшавских литераторов. В 1848 году он стал редактором журнала «Biblioteka Warszawska». В имени дяди он собрал библиотеку, впоследствии легшую в основу Библиотеки Научного общества в Плоцке, позже названную в честь его семьи. Он путешествовал в Париж и по Италии, писал статьи для «Всеобщей энциклопедии» и Сельскохозяйственной энциклопедии («Encyklopedia Rolnicza»). В 1856 году он издал поэму «Степи» («Stępy»), которая, в некотором роде, явилась дополнением к «Киргизу»: тематически она связана с Казахстаном.

Среди еще более поздних литературных работ Густава Зелинского сохранилась его сценическая переделка повести Пушкина «Барышня-крестьянка», свидетельствующая о том, что Зелинский до конца остался верен литературным увлечениям своей молодости. Эта пьеса, написанная Зелинским на основе пушкинской повести, не была напечатана при жизни автора. Не опубликована она и по сей день; однако рукопись ее сохранилась и вместе с прочими бумагами поэта находится ныне в архиве Густава Зелинского, хранящемся в Библиотеке имени Зелинских в Плоцке.

(Статья подготовлена на основе статьи Януша Одровонж-Пенёнжек «Пушкин и польский романтик Густав Зелинский» и книги Рышарда Бадовского «Польские певцы Казахстана»).

«Polonia Śpiewająca» łączy serca



PIĄTY JUBLEUSZOWY REPUBLIKAŃSKI FESTIWAL PIOSENKI POLSKIEJ «POLONIA ŚPIEWAJĄCA» ODBYŁ SIĘ 17 MAJA W PAŁACU KULTURY „DOSTAR” M. KOKSZETAU. PIĄTY ROK FESTIWAL ODBYWA SIĘ PRZY WSPARCIU AKMOLIŃSKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO KAZACHSTANU I AMBASADY REPUBLIKI POLSKI W KAZACHSTANIE. W TYM ROKU FESTIWAL PIOSENKI POLSKIEJ, ŚCIAĞNĄŁ UCZESTNIKÓW Z CAŁEGO KAZACHSTANU. ODBYŁ SIĘ W RAMACH ROKU ZGROMADZENIA NARODÓW KAZACHSTANU ORAZ BYŁ POŚWIĘCONY 25 ROCZNICY ZWIĄZKU POLAKÓW W OBWODZIE AKMOLIŃSKIM.

«Idea zrodziła się w drodze, – powiedziała dziennikarzowi «Almatyńskiego Kuriera Polonijnego» stała dyrektorka festiwalu i szef zespołu folklorystycznego «Polanie» Miła Suchoweca. – Wróciliśmy z regularnych tournée ze swoim zespołem, nagle pomyśleliśmy: zawsze i dużo jeździmy z gościnnymi występami. Może teraz wszystkich zaprosimy do nas? Lubimy przyjmować gości. Także wszyscy Polacy bardzo lubią śpiewać. Spotkamy się wszyscy razem i zrobimy duży festiwal. Wydaje się nam, że się uda. A jak wy myślicie?».

Rzeczywiście «Polonia Śpiewająca» w ciągu tych lat ewoluowała od zwykłego festiwalu śpiewu do inspirującego polskiego wydarzenia, miejsca co rocznego spotkania przyjaciół i podobnie myślących ludzi z różnych zakątków naszego ogromnego kraju.

«Od pierwszych chwil silnie wspierała nas Ambasada Polska w Astanie, – mówi Miła Suchoweca. – Pracujący wtedy jako konsul Pan Bartosz Jabłoński z zainteresowaniem odniósł się do naszej idei, doradzał i pod każdym względem wspierał nas. Poprosiliśmy o pomoc

«Wspólnoeą Polską» i ją otrzymaliśmy. Oczywiście, bardzo pomocnym w organizowaniu i prowadzeniu takiej dużej imprezy okazał się Urząd Obwodu oraz Akmolińskie Zgromadzenie Narodów Kazachstanu. Generalnie wiele organizacji i osób prywatnych w naszym mieście zawsze w danej sytuacji są otwarte na organizację naszego festiwalu. Jednak głównymi naszymi pomocnikami i inspiratorami są uczestnicy festiwalu. Kiedy już od pierwszego roku zobaczyliśmy z jakim szczerem zainteresowaniem Polacy i nie tylko oni odpowiedzieli na nasze zaproszenie do udziału, wtedy jeszcze w regionalnym festiwalu piosenki polskiej, zdaliśmy sobie sprawę, że to dobry początek, ważne jest to, że może stać się dobrą tradycją od wielu lat».

W pierwszym festiwalu wzięło udział 13 grup i wykonawców z Astany, Pawłodara, Koksztetau i regionu Północnego Kazachstanu także obwodu Akmolińskiego – razem 51 osób. W drugim roku Festiwal uzyskał oficjalny status Republikański, dzięki uczestnikom z Astany, Karagandy, Pawłodara, Pietropawłowska, Koksztetau



Swietlana Semenowa (Almaty)
Светлана Семенова (Алматы)



Diana Pasznina (Szymkent)
Диана Пашнина (Шымкент)

również dołączyło się więcej uczestników z obwodów Akmolińskiego i Północno-Kazachstańskiego. W sumie 21 zespołów i wykonawców i 112 osób. W trzecim roku – 162 osób z Astany, Ałmaty, Koksżetau, Kostanaja, Pawłodara, Pietropawłowska, Taiynszy, Tarazu, Ekibastuza i regiony Akmoliński Północno-Kazachstański – 28 grup i wykonawców.

Wreszcie, w tegorocznym festiwalu wzięły udział Astana, Ałmaty, Koksżetau, Kostanaj, Pawłodar, Temirtau, Szymkent, Ekibastuz, Taiynszy i rejony obwodu Akmolińskiego oraz Północnego Kazachstanu. W sumie 124 osób.

Były również wnioski z Tarazu i Aktobe. „W tym roku wniosków było więcej niż w innych latach, ale z różnych powodów wielu z nich nie było w stanie uczestniczyć – powiedziała pani Suchowecka. – Poziom niewątpliwie wzrósł. Wiele grup bardzo poważnie podeszło do przygotowań do festiwalu. Terminowo złożone wnioski, dobrze dobrany repertuar, specjalnie na potrzebny naszego festiwalu uszyte kostiumy. Przykładem tego jest miasto Pawłodar. To znacznie ułatwia pracę organizatorom, którzy prowadzą naszą grupę przez cały rok.

Gościem honorowym niniejszego piątego festiwalu był Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Rzecznik Politej Polskiej w Kazachstanie Jacek Kluczkowski. Podczas swojego wystąpienia wspominał on kartę historii, kiedy na długie lata Polacy byli wysyłani do Kazachstanu, dzięki życzliwości i gościnności Kazachów mogli nie tylko przetrwać, ale i osiedlić się, nie zapominając swojego języka ojczystego, kultury i tradycji. Od momentu uzyskania niepodległości Kazachstanu, byliśmy w stanie zapewnić wsparcie kulturalne i humanitarne dla polskich stowarzyszeń etnicznych i kulturowych, wśród których Akmolińskie jest najsilniejsze. Piosenki w języku polskim śpiewają i osoby starsze, i dzieci. I to naprawdę rozgrzewa duszę, – powiedział Jacek Kluczkowski.

Wręczył on przewodniczącemu związku Aleksandrovi Suchoweckiemu list Przewodniczącego Senatu RP Bogdana Borusewicz z gratulacjami z okazji 25-lecia organizacji i wdzięczności za prowadzenie festiwalu.

Został również odczytany list gratulacyjny dla Związku Polaków obwodu Akmolińskiego od prezesa Związku Polaków w Kazachstanie Witalija Święcickiego.

Zastępca Akimu obwodu Akmolińskiego Nurlan Nurkenow podkreślił, że dla niego to zaszczyt być w tej sali, wśród takich wspaniałych ludzi. „Ziemia Święta Akmolińska zawsze była znana ze swoich talentów i gościnnością. Wszyscy czcimy swoje tradycje, szanujemy osoby starsze i pomagamy młodszemu – to nas łączy. Jedność jest podstawą dobrobytu gospodarczego i kulturalnego każdego kraju. 2015 rok jest najbardziej jubileuszowym. Cieszę



Goście honorowi
Почетные гости

się, że karty naszej historii zapełniły uroczystość 25-lecia Związku Polaków obwodu Akmolińskiego.”

Pozdrowienia od wszystkich Polaków Południowego Kazachstanu przekazał prezes Centrum Kultury Polskiej „Wież” (m. Ałmaty) Oleg Czerwiński: „Ten festiwal to wspaniałe wydarzenie, które łączy nas wszystkich. Zupełnie nieprzypadkowo odbywa się w Koksżetau. Wszyscy Kazachstańscy Polacy zgodzą się z tym, że dokładnie tutaj znajduje się, jeżeli można tak powiedzieć „kołyska polskości”. Tutaj prawie 80 lat temu przyjeżdżały pociągi z deportowanymi Polakami. To właśnie tutaj, na ziemi Koksżetau narodziło się w kraju 25 lat temu pierwsze polskie stowarzyszenie etniczno-kulturowe.

W obchodach okrągłej rocznicy przewodniczący poprosił gości zawiązać wstążki kolorowe na symbolicznym „Drzewie Jedności”, składając jednocześnie życzenia.

Zawiązując wstążkę czerwoną życzymy, żeby nasz dom zawsze był ogrzany ciepłem kominka, z niebieską wstążką u nas będzie spokój i harmonia, zawiązując wstążkę zieloną, życzymy dobrego samopoczucia i dobrobytu, białą wstążką przyniesie zdrowie i czyste myśli, – tak skomentowali przewodniczący symbolikę obrzędu.

Festiwal rozpoczął się cudowną piosenką „Ziemia Kazachstanu”, podarowaną widzom przez Helenę Romanową.

*«Вихри времени, в чёрные годы
В степь заснеженную гнали народы.
Позади унижения, боль утраты и страхи.
Их голодных, замёрзших согревали казахи.*

*И делились последней рубахой и кровом,
Изболевшие души лечили они мудрым словом.
Мы молились Иисусу и молились Аллаху
За доброе сердце степного казаха.*

*Ты, бескрайняя степь, нашей Родиной стала.
Ты щедра к своим детям, земля Казахстана.
Ты давала кумыс свой целебный испить.
Без тебя мне не петь, без тебя мне не жить».*

«Festiwal – czekanie na święto, radości i światła. Nasze oczekiwania spełniły się i sądzę, że te święto nadal brzmi w sercach wszystkich, którym udało się znaleźć w tej bajce muzycznej. Wszystkie dni przygotowań, próby oraz uroczystość było przeniknięte atmosferą szczerzej miłości i troski, również tych, którzy zrobili ogromny wysiłek, żeby festiwal udał się: słuchał wielu nagrań oraz podejmował bardzo trudne decyzje o wyborze numerów; bohatersko szukał i znalazł środki, aby marzenie rocznej «śpiewającej Polonii» odbyło się, wszyscy uczestnicy, którzy jak śpiewające ptaki, przybyli z całego Kazachstanu. Nas nie interesowało, czy jesteś małym dzieckiem lub czy w kwiecie wieku, najważniejsze, że wszystkich nas zjednoczyło – otwarte umysły i chęć do dzielenia się swoją miłością do Polski, jej różnorodnych kultur, tradycji i bogatej historii, jej mieszkańców oraz niezwykle dobrego i miłego języka».

Swietlana Semenowa,
uczestniczka z Ałmaty

Jadwiga Naugolnowa z Ekibastuza, mająca 80 lat, zespół wokalny ze miejscowości Kellerowka „Podolanki”. Certyfikaty od akima obwodu Akmolińskiego dostały osoby stojące u początków organizacji pozarządowej „Związku Polaków obwodu Akmolińskiego” Anatolij Diaciński i Tadeusz Jankowski, aktywiści z organizacji i ściśle współpracujący z nią nauczyciele języka polskiego.

Festiwal „Polonia Śpiewająca” w ostatnich latach stały największą imprezą w życiu Polaków Kazachstanu. Dzięki dobrej polityce prezydenta N.A. Nazarabajewa, mamy fantastyczne możliwości do tego, żeby każdy naród mógł rozmawiać w swoim ojczystym języku, śpiewać kochane piosenki, z optymizmem spojrzeć w jasną i spokojną przyszłość.

Dla takiej przyszłości głosowaliśmy na przeszłych wyborach, oddając swój głos na przywódcę narodu – powiedział inicjator festiwalu, przewodniczący Związku Polaków obwodu Akmolińskiego, Aleksandr Suchowecki, występującego w roli przyjaznego gospodarza.

Z całego Kazachstanu przyjechali do Koksżetau miłośnicy piosenki polskiej, którzy skrupulatnie kultywowali wielowiekową tradycję śpiewu. Zespoły z Pawłodaru „Syreny” i „Narcys”, śpiewające starą obrzędową góralską pieśń, przy dźwięku której były zaręczone jeszcze ich prababce, pokazali prawdziwe mini-przedstawienie, akcja, która przeniosła się ze sceny do sali. Z południowej stolicy Kazachstanu przyjechała Swietlana Semenowa z piosenką Stanisława Moniuszki «Złota rybka», z Szymkientu – Diana Pasznina, wzruszająco zaśpiewała «Dumka na dwa serca», z Temirtau – duet rodzinny Maksima i Iryny Sokołowych. Rinat Dusumow w duecie z Juliej Serwantin-skoj zaśpiewała «Psalm dla ciebie».

Iryna Kazakowa i Elena Niewierowa z rejonu Szortandińskiego śpiewają razem już ponad dziewięć lat, i to zdecydowanie było widać w ich wykonaniu. Wszystkich widzów wzruszyli najmłodsi uczestnicy piosenki polskiej: mieszkanki Koksżetau Alewtyna Tatarincewa i Karina Krupelnickaja. Na wysokim poziomie występowały zespoły artystyczne gospodarzy festiwalu: zespół folklorystyczny „Polanie” (dyrektor artystyczny Ludmiła Suchowecka), grupa dziecięca „Ruchejki” (Marta Prochera).

Chociaż nagród na festiwalu nie przyznawano, ale nikt z uczestników nie pozostał bez uwagi. Każdy otrzymał dyplom wyróżniający, statuetkę i prezent pamiątkowy od Akmolińskiego Zgromadzenia Narodów Kazachstanu.

Nagroda Specjalna Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Ambasadora RP Jacka Kluckowskiego dostała najmłodsza uczestniczka – Karina Krupelnickaja oraz najstarsza



Wystawa «Dom przodków»
Выставка «Дом предков»

Gdy w sali zabrzmiały utwory, w holu Domu Kultury była przedstawiona gościom festiwalu wystawa przedmiotów gospodarstwa domowego «Dom przodków», wystawa fotograficzna «Polacy Synegoria», wystawa książek i wystawa-sprzedaż rękodzieła. Swoją wkład w republikańską batutę «Zgromadzenie Narodów Kazachstanu – 20 dobrych uczynków!» zdecydowała zrobić parcia zjednoczenia młodzieży, organizując targi charytatywne «Drogą dobra». Za wpływy z nich zostaną zakupione prezenty dzieciom z Domu dziecka (m. Śiuczińsk). Pierwszego zakupu dokonał konsul RP w Astanie Małgorzata Tańska.

Uczestnicy festiwalu podczas uroczystej imprezy przez długi czas nie mogli przestać mówić, dzielili się swoimi wrażeniami. Jednak nadszedł czas, żeby rozejść się do swoich domów: jedni autobusem, inni pociągiem. Ale wszyscy wyjeżdżali z nadzieją, że za rok spotkać się ponownie w gościnnym Koksżetau na tradycyjnym festiwalu piosenki polskiej.

Przetłumaczyła Margarita Borowikowa

«Поющая Полония» объединяет сердца

ЮБИЛЕЙНЫЙ, V РЕСПУБЛИКАНСКИЙ ФЕСТИВАЛЬ ПОЛЬСКОЙ ПЕСНИ «ПОЮЩАЯ ПОЛОНИЯ» – «POLONIA ŚPIEWAJĄCA» – ПРОШЕЛ 17 МАЯ ВО ДВОРЦЕ КУЛЬТУРЫ «ДОСТАР» Г. КОКШЕТАУ. ПЯТЫЙ ГОД ФЕСТИВАЛЬ ПРОВОДИТСЯ «ОБЪЕДИНЕНИЕМ ПОЛЯКОВ АКМОЛИНСКОЙ ОБЛАСТИ» ПРИ ПОДДЕРЖКЕ АКМОЛИНСКОЙ АССАМБЛЕИ НАРОДА КАЗАХСТАНА И ПОСОЛЬСТВА РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША В КАЗАХСТАНЕ. В ЭТОМ ГОДУ ПРАЗДНИК ПОЛЬСКОЙ ПЕСНИ, СОБРАВШИЙ УЧАСТНИКОВ СО ВСЕГО КАЗАХСТАНА, ПРОХОДИЛ В РАМКАХ ГОДА АССАМБЛЕИ НАРОДА КАЗАХСТАНА И БЫЛ ПОСВЯЩЁН 25-ЛЕТИЮ ОБЪЕДИНЕНИЯ ПОЛЯКОВ АКМОЛИНСКОЙ ОБЛАСТИ.

«Идея родилась в дороге, – рассказала корреспонденту «Алматинского Курьера Полонийного» бесценный директор фестиваля и руководитель фольклорного ансамбля «Поляне» Мила Суховецкая. – Мы возвращались с очередных гастролей со своим ансамблем, и вдруг подумалось: мы всегда так много разъезжаем с выступлениями. Может, соберём всех у себя? Мы любим встречать гостей. Опять-таки все поляки очень любят петь. Соберёмся все вместе и устроим большой праздник. Кажется, у нас получилось. А вы как думаете?».

И действительно, «Polonia Śpiewająca» за эти годы превратился из просто певческого фестиваля в фееричный польский праздник, место ежегодной встречи друзей и единомышленников с разных уголков нашей необъятной страны. «С первых шагов нас очень сильно поддержало Посольство Польши в Астане, – рассказывает Мила Суховецкая. – Работавший тогда консулом пан Бартош Яблоньски с интересом откликнулся на нашу идею, давал советы и всячески поддерживал. Мы обратились за помощью во «Вспулноту Польску», и там нас тоже поддержали. И, конечно же, большую помощь в организации и проведении такого масштабного мероприятия оказали областной акимат и Акмолинская ассамблея народа Казахстана. Вообще, многие организации и частные лица в нашем городе всегда в той или иной ситуации протягивали руку помощи нашему фестивалю. Но, наверное, главные наши помощники и вдохновители – это сами участники фестиваля. Когда мы уже в первый год увидели, с каким искренним интересом поляки, и не только они, откликнулись на наше предложение принять участие тогда ещё в областном фестивале польской песни, мы поняли, что начинаем



*Мила Суховецкая (по правой) с гостями
Мила Суховецкая (крайняя справа) с гостями фестиваля*

хорошее, важное дело, которое может стать доброй традицией на многие годы».

В первом по счету фестивале приняли участие 13 коллективов и исполнителей из Астаны, Павлодара, Кокшетау и районов Северо-Казахстанской и Акмолинской областей – всего 51 человек. Во второй год фестиваль приобрёл официальный статус республиканского, благодаря участникам из Астаны, Караганды, Павлодара, Петропавловска, Кокшетау, а также присоединилось ещё больше участников из Северо-Казахстанской и Акмолинской областей. Всего 21 коллектив и исполнитель и 112 человек. В третий год – 162 человека из Астаны, Алматы, Кокшетау, Костаная, Павлодара, Петропавловска, Тайынши, Тараза, Экибастуза и районов Акмолинской и Северо-



«Фестиваль – ожидание праздника, радости и света. Наши ожидания сбылись, и думаю, что этот праздник до сих пор звучит в сердце всех, кому посчастливилось попасть в эту музыкальную сказку. Все дни подготовки, репетиции и само событие было пронизано атмосферой самой искренней любви и заботы, как тех, кто приложил неимоверные усилия, чтобы фестиваль состоялся: слушал большое количество записей и принимал очень трудные решения по выбору номеров; героически искал и находил средства, чтобы мечта о ежегодной «Поющей Полонии» состоялась, так и всех участников, которые, как певчие птички, слетелись с разных уголков Казахстана. И нам было неважно, малое ли ты дитя или уже года серебрятся на висках, главное, что всех нас соединяло – это открытые сердца и желание поделиться своей любовью к Польше, ее многоликой культуре, традициям, богатой истории, ее народу и необычайно доброму ласковому языку».

Светлана Семенова, участница из Алматы

ро-Казахстанской областей – 28 коллективов и исполнителей. И, наконец, в этом году в фестивале участвовали Астана, Алматы, Кокшетау, Костанай, Павлодар, Темиртау, Шымкент, Экибастуз, Тайынша, районы из Акмолинской и Северо-Казахстанской областей. Всего 124 человека. Также были заявки из Тараза и Актобе.

«В этом году заявок было больше, чем во все остальные годы, но в силу

разных причин многие не смогли принять участие, – говорит пани Суховецкая. – Уровень, несомненно вырос. Многие коллективы очень серьёзно относятся к подготовке к фестивалю. Это и своевременные заявки, и правильно выбранный репертуар, и специально для нашего фестиваля сшитые костюмы. Пример тому город Павлодар. Это очень облегчает работу организаторам, которую наша команда ведёт целый год».

Почетным гостем нынешнего, пятого фестиваля, был Чрезвычайный и Полномочный Посол Республики Польша в Казахстане Яцек Ключковский. В своем выступлении он вспомнил страницы истории, когда высланные в Казахстан в далёкие годы поляки, благодаря доброте и радушию казахов, смогли не только выжить, но и обустроиться, не забывая родной язык, культуру, традиции.

– С обретением Казахстаном независимости мы получили возможность оказывать культурно-гуманитарную поддержку польским этнокультурным объединениям, среди которых Акмолинское является сильнейшим. Проводимый фестиваль, собравший представителей этнических поляков со всего Казахстана, – одно из ярких тому подтверждений. Песни на родном языке исполняют и пожилые люди, и дети. И это по-настоящему греет душу», – сказал Яцек Ключковский.

Он передал председателю объединения Александр Суховецкому письмо председателя Сената Республики Польша Богдана Борусевича с поздрав-

лениями в честь 25-летнего юбилея организации и благодарностью за проведение фестиваля.

Также было зачитано поздравительное письмо в адрес Объединения Поляков Акмолинской области от председателя Союза поляков Казахстана Виталия Свиницкого.

Заместитель акима Акмолинской области Нурлан Нуркенов отметил, что ему приятно находиться в этом зале, в кругу таких замечательных людей: «Священная акмолинская земля всегда славилась своими талантами и гостеприимством. Все мы чтим свои традиции, уважаем старших и помогаем младшим – это нас объединяет. Единство – основа экономического и культурного процветания любой страны. 2015 год – максимально юбилейный год. И отраднo, что череду этих дат и событий пополнило 25-летие Объединения Поляков Акмолинской области».

Привет от всех поляков южного Казахстана передал председатель правления Центра польской культуры «Вензь» (г. Алматы) Олег Червинский: «Этот фестиваль – замечательное событие, которое сплачивает нас всех. Совсем неслучайно он проходит именно в Кокшетау. Все казахстанские поляки согласны с тем, что именно здесь находится, если можно так выразиться, «колыбель польскости». Сюда почти 80 лет назад приходили эшелоны с депортированными поляками. Именно здесь, на земле Кокшетау, 25 лет назад родилось первое в стране польское этнокультурное объединение. С обретением Независимости сюда приехали первые польские учителя. Все мы очень благодарны Лидеру нации, Ассамблее народа Казахстана за то, что имеем возможность, будучи гражданами и патриотами Казахстана, не забывать о том, что мы – поляки».

В память о юбилее ведущие попросили почетных гостей повязать разноцветные ленты на символичное «Древо единства», загадав при этом желание. «Повязывая красную ленту, мы желаем, чтобы наш дом всегда был согрет теплом семейного очага, с синей лентой с нами будут мир и согласие, повязывая зелёную ленту, мы желаем благополучия и процветания, белая лента принесёт здоровье и светлые мысли», – так прокомментировали ведущие символизм этого обряда.

Открылся фестиваль замечательной песней «Земля Казахстана», подаренной зрителям Еленой Романовой:

«Вихри времени, в чёрные годы

В степь заснеженную гнали народы.

Позади унижения, боль утраты и страхи.

Их голодных, замёрзших согревали казахи.



*И делились последней рубахой и кровом,
Изболевшие души лечили они мудрым словом.
Мы молились Иисусу и молились Аллаху
За доброе сердце степного казаха.*

*Ты, бескрайняя степь, нашей Родиной стала.
Ты щедра к своим детям, земля Казахстана.
Ты давала кумыс свой целебный испить.
Без тебя мне не петь, без тебя мне не жить».*

Со всего Казахстана съехались в Кокшетау любители польской песни, бережно хранящие многовековые песенные традиции. Павлодарские ансамбли «Сирэны» и «Нарцисс», исполнившие старинную обрядовую гуральскую сюиту, под звуки которой сватали еще их прабабушек, представили настоящий мини-спектакль, действие которого со сцены переместилось в зал. Из южной столицы Казахстана приехала Светлана Семенова с песней Станислава Монюшко «Złota rybka», из Шымкента – Диана Пашнина, трогательно исполнившая «Dumka na dwa serca», из Темиртау – семейный дуэт Максима и Ирины Соколовых. Ринат Дусумов в дуэте с Юлией Серватинской проникновенно исполнили «Psalm dla ciebie».

Ирина Казакова и Елена Неверова из Шортандинского района поют дуэтом уже более девяти лет, и это, конечно, сказалось на уровне их исполнительского мастерства. Всех зрителей растрогали самые юные исполнители польской песни: жительницы Кокшетау Алевтина Татаринцева и Карина Крупельницкая. На традиционно высоком уровне выступили творческие коллективы хозяев фестиваля: фольклорный ансамбль «Поляне» (художественный руководитель Людмила Суховецкая), детский коллектив «Ручейки» (Марта Прохэра).

Хотя призовые места на фестивале решено было не присуждать, никто из участников не остался без внимания. Каждый получил специальный диплом, статуэтку и памятный подарок от Акмолинской ассамблеи народа Казахстана. Специальный приз Чрезвычайного и Полномочного Посла РП Яцэка Ключковского получили самая младшая участница

– Карина Крупельницкая, и самая старшая – Ядвига Наугольнова из Экибастуза, отметившая свое 80-летие, вокальная группа из с. Келлеровка «Подольянки». Грамот акима Акмолинской области Сергея Кулагина удостоились стоящие у истоков создания ОО «Объединение Поляков Акмолинской области» Анатолий Дьячинский и Тадеуш Янковский, активисты организации и тесно сотрудничающие с ней учителя польского языка.

– Фестивали «Поющая Полония» за последние годы стали самым крупным мероприятием в жизни поляков Казахстана. Благодаря мудрой политике президента Н.А.Назарбаева, мы имеем самые широкие возможности для того, чтобы каждый этнос мог говорить на родном языке, петь любимые песни, уверенно смотреть в светлое и спокойное будущее. Именно за такое будущее мы все голосовали на прошедших выборах, отдавая свой голос за Лидера нации, – отметил инициатор фестиваля, председатель Объединения Поляков Акмолинской области Александр Суховецкий, выступавший в роли радушного хозяина.

А пока в зале звучали песни, в фойе дома культуры гостей фестиваля встречала выставка предметов быта «Дом предков», фотовыставка «Поляки Синегорья», книжная выставка и выставка-продажа мастеров прикладного искусства. Свой вклад в республиканскую эстафету «Ассамблея народа Казахстана – 20 добрых дел!» решило внести молодежное крыло объединения, организовав благотворительную ярмарку «Дорогою добра». На вырученные средства будут приобретены подарки малышам из Дома ребенка (г. Щучинск). Первую покупку сделала Консул Республики Польша в Астане Малгожата Таньска.

Участники фестиваля в ходе праздничного чаепития долго не могли наговориться, делились впечатлениями. Однако настала пора разъезжаться по домам: кому-то на автобусе, кому-то на поезде. Но все уезжали с надеждой ровно через год встретиться вновь в гостеприимном Кокшетау на традиционном празднике польской песни.

Majówka polonyjna

W OSTATNIĄ NIEDZIELĘ MAJA CENTRUM KULTURY POLSKIEJ „WIĘZ” ZORGANOZOWAŁ SWOJĄ COROCZNĄ MAJÓWKĘ, POŚWIĘCONĄ DNIU POLONII ORAZ DNIU KONSTYTUCJI – 3 MAJA. TRADYCYJNE OBCHODY TYCH DWÓCH WAŻNYCH DAT DLA KAZACHSTAŃSKIEJ POLONII PRZEPROWADZONO NA ZEWNĄTRZ, W POBLIŻU NASZEGO ŁADNEGO POŁUDNIOWEGO MIASTA. W TYM ROKU MIEJSCEM OBCHODÓW MAJÓWKI ZOSTAŁ OBÓZ GÓRSKI «TAU TURAN» W MALOWNICZYM WĄWOZIE «BEL-BULAK» DZIELNICA TALGAR, OBWÓD AŁMATY.

Jednak majówka rozpoczęła się dziś rano, nie w obozie, lecz w mieście Talgar, gdzie w Kościele ks. Artur, który specjalnie przyjechał z Kapszagaju z naszymi małymi przyjaciółmi – uczniami z sierocińca kościoła w Kapszagaj – odprawił Mszę Świętą. Po Mszy specjalnie wynajętych autobusach Polonia z Ałmaty, Talgaru, Issyk, Żanaszaru, Amangeldy, Nury, Belbulaka oraz innych sąsiednich miejscowości achem pojechała do «Tau Turan».

Goście zostali powitani na boisku, uroczyste urządzone w barwach reprezentacji Polski, gdzie dorośli i młodzież z przyjemnością uczestniczyła w zabawach dot. zwinności, mocy oraz zrozumienia. Przez animatorów zostało przygotowane wiele ciekawych konkursów. Dzieci w tym czasie zbierały specjalnie wykonane puzzle z widokami Polski, oraz historycznych zabytków.

W tym czasie w wielkich garnkach zespół kucharzy pod przewodnictwem Pana Waleria Popławskiego z Talgaru gotował pachnący pilaw oraz mięso. Po pracy na apetyt zawodnicy mieli do smaku ucztę! A po uroczystym obiedzie Święto zostało kontynuowane występami amatorów, swobodnymi oraz powolnymi rozmowami na tle majestatycznych gór Ałmaty!

Dziękujemy za pomoc całemu zespołowi Centrum Kultury Polskiej „Więz” w zorganizowaniu Święta dla Polonii: rodzinom Kułakowych, Wolwacz, Antropowych, Helenie Urazgeldijewej, Waleriemu Popławskiemu, Anatolii Rymaszewskiemu, Oldze Fadejewą, Annie Olchowskiej oraz wszystkim - wszystkim! A także uczestniczącym w tym Święcie pracownikom Konsulatu Generalnego RP w Ałmaty, na czele z Konsulem Generalnym, Ambasadorem Tytułarnym Panem Andrzejem Papierzem.

*Oleg Czerwiński,
przewodniczący Centrum Kultury Polskiej „Więz”
Zdjęcia: Anatolij Niegoda
Przetłumaczyła: Helena Wachowska*



Маевка алматинской Полонии

В ПОСЛЕДНЕЕ ВОСКРЕСЕНЬЕ МАЯ ЦЕНТР ПОЛЬСКОЙ КУЛЬТУРЫ «ВЕНЗЬ» ПРОВЕЛ СВОЮ ЕЖЕГОДНУЮ МАЕВКУ, ПОСВЯЩЕННУЮ ДНЮ ПОЛОНИИ И ДНЮ ПОЛЬСКОЙ КОНСТИТУЦИИ 3 МАЯ. ТРАДИЦИОННОЕ ПРАЗДНОВАНИЕ ЭТИХ ДВУХ ВАЖНЫХ ДЛЯ КАЗАХСТАНСКОЙ ПОЛОНИИ ДАТ ПРОВОДИТСЯ НА СВЕЖЕМ ВОЗДУХЕ, В ОКРЕСТНОСТЯХ НАШЕГО ПРЕКРАСНОГО ЮЖНОГО ГОРОДА. В ЭТОМ ГОДУ МЕСТОМ ПРОВЕДЕНИЯ МАЕВКИ СТАЛ ГОРНЫЙ ЛАГЕРЬ «ТАУ ТУРАН» В ЖИВОПИСНОМ УЩЕЛЬЕ «БЕЛЬ-БУЛАК» ТАЛГАРСКОГО РАЙОНА АЛМАТИНСКОЙ ОБЛАСТИ.

Правда, началась маевка в это утро не в лагере, а в самом Талгаре, где в местном Костеле отец Артур, специально приехавший из Капшагая с нашими маленькими друзьями – воспитанниками приюта при капшагайском Костеле – отслужил воскресную Святую Мессу. А после этого на специально арендованных автобусах Полония из Алматы, Талгара, Иссыка, Жанашара, Амангельды, Нуры, Бельбулака и других окрестных местностей отправилась в «Тау Туран».

Гостей встречало торжественно украшенное в польские национальные цвета футбольное поле, где взрослые и молодежь с удовольствием состязались в ловкости, силе и смекалке. Аниматоры приготовили для них немало интересных конкурсов. А дети в это время собирали специально изготовленные паззлы с видами Польши, ее историческими достопримечательностями.

В это время в огромных казанах команда поваров под руководством Валерия Поплавского из Талгара готовила ароматный плов и жаркое. Нагулявшим аппетит участникам соревнований угощение пришлось по вкусу! А после обеда праздник продолжился выступлением самодеятельных артистов, свободным общением и неспешными беседами на фоне величественных алматинских гор!

Благодарим за помощь всю команду ЦПК «Вензь», подготовившую этот праздник для Полонии: семьи Кулаковых, Вольвач, Антроповых, Елену Уразгельдиеву, Валерия Поплавского, Анатолия Рымашевского, Ольгу Фадееву, Анну Ольховскую и всех-всех! А также разделивших с нами этот праздник сотрудников Генерального консульства Республики Польша в Алматы во главе с Генеральным консулом Титулярным послом паном Анджеем Папежем.

*Олег Червинский,
председатель ЦПК «Вензь»
Фото: Анатолий Негода*



Обществу кокшетауских поляков – четверть века

ОБЩЕСТВЕННОЕ ОБЪЕДИНЕНИЕ «ОБЪЕДИНЕНИЕ ПОЛЯКОВ АКМОЛИНСКОЙ ОБЛАСТИ» ПРАЗДНУЕТ СВОЕ 25-ЛЕТИЕ. РЕГИОНАЛЬНОЕ ОБЩЕСТВО БЫЛО СОЗДАНО В КОНЦЕ 1989 ГОДА САМЫМ ПЕРВЫМ НА ТЕРРИТОРИИ РЕСПУБЛИКИ КАЗАХСТАН В ГОРОДЕ КОКЧЕТАВ – ОБЛАСТНОМ ЦЕНТРЕ НЫНЕ УПРАЗДНЕННОЙ КОКЧЕТАВСКОЙ ОБЛАСТИ (НЫНЕ Г.КОКШЕТАУ – ЦЕНТР АКМОЛИНСКОЙ ОБЛАСТИ).

Согласно статистических данных, на территории Казахстана проживают порядка 32,6 тысяч поляков, при этом в Акмолинской области – 8055 человек, в том числе в Кокшетау 2230 человек, в Тайыншинском районе Северо-Казахстанской области – около 10,2 тысяч поляков.

Основными задачами Объединения Поляков Акмолинской области были и остаются работа по укреплению межнациональных отношений, воспитанию чувства дружбы, взаимопонимания, уважения между представителями различных национальностей, которые строятся на благодатной почве многогранной польской и казахской культур. С момента основания общества его членами были и есть не только граждане польского происхождения, но и люди, вне зависимости от национальности,

ценители и любители польской культуры. На протяжении двадцати пяти лет работы организации неизменными остаются направления ее деятельности:

- Изучение, сохранение, культивирование и популяризация родного польского языка, обычаев, традиций и культуры поляков, изучение истории польского народа;
- Проведение праздников, связанных с определенными моментами польской и казахстанской истории и культуры: памятными государственными датами, днями, посвященными различным деятелям государства, искусства и науки, проведение Дней польской культуры;
- Организация и участие в детских и молодежных программах по изучению польского языка и польской культуры, как в Казахстане, так и в Польше;
- Организация, проведение фестивалей, концертов, выставок, литературных вечеров;
- Поддержка творческих контактов с общественными организациями поляков в различных городах Казахстана, Польши, проведение совместных мероприятий;
- Консультативно-методическая, благотворительная помощь населению области;
- Пропаганда целей и задач Ассамблеи народа Казахстана в деле сохранения мира, дружбы, межнационального и межконфессионального согласия, воспитание подрастающего поколения в духе толерантности, казахстанского патриотизма, любви к Родине.

Культурная и общественная жизнь

Образовав свое этнокультурное объединение, поляки сразу же включились в общественно-политическую жизнь казахстанского общества. С момента создания Ассамблеи народа Казахстана (АНК) и по настоящее время общество активно сотрудничает с Акмолинской АНК, другими этнокультурными объединениями, неправительственными организациями. Активистами объединения проводится огромная работа с населением города и области: встречи, консультации, помощь в оформлении документов, переводы, организация круглых столов, конферен-



Встреча с Президентом на республиканском форуме
«Судьба страны - моя судьба»

Основатель
Объединения Поляков
Акмолинской области
Анатолий Дьячинский
с председателем
Александром
Суховецким и
фольклорным
ансамблем «Polanie»



ций, выставок, разъяснительно-пропагандистская деятельность в составе информационно-пропагандистских групп, организация и проведение фестивалей и многое другое.

При непосредственном участии учителя из Польши Яна Вельгоща был создан фольклорный ансамбль «Поляне», который выступает в Казахстане проводником традиций, обычаев и фольклора польского народа. Его зажигательные выступления на сценах Кокшетау, Астаны, Караганды, Петропавловска, районов Акмолинской и Северо-Казахстанской областей, а также на Всемирном фестивале полонийных ансамблей в г.Жешув (Республика Польша) получили самую высокую оценку.

Активно работает молодежное крыло под руководством Людмилы Суховецкой. На праздники и мероприятия собираются все поколения поляков: от мала до велика, от внуков до бабушек. В обществе отмечаются все традиционные польские и казахстанские праздники.

Стало хорошей традицией ежегодное проведение в Кокшетау Республиканского фестиваля польской песни «Поющая Полония». Любовь к песенному жанру польской культуры объединяет на сцене исполнителей со всего Казахстана: районов Акмолинской и Северо-Казахстанской областей, городов Кокшетау, Астаны, Алматы, Павлодара, Караганды, Петропавловска, Шымкента, Актобе, Экибастуза, Тараза, Темиртау и Костаная. Бессменным идейным вдохновителем и директором фестиваля является Людмила Суховецкая.

Общество активно участвует в мероприятиях международного масштаба, в частности: открытие Посольством Республики Польша в Астане мемориальной таблицы в музее АЛЖИРа, представление Республики Польша на днях Европы в Караганде, в Кокшетау, представление Казахстана на Всемирном фестивале полонийных ансамблей в г.Жешув (Республика Польша), прием делегации Мазовецкого воеводства, представление интересов поляков Казахстана на 5 Всемирном съезде Полонии и Поляков за границей, участие в Казахстанско-Польском экономическом форуме в Астане, официальные встречи с Президентом РП, представителями Правительства, Сената и Сейма Республики Польша. Налажено тесное взаимодействие с государственными и неправительственными организациями как в Казахстане, так и в Польше.

Динамично развиваются отделы объединения, представленные как в районах Акмолинской области, так и в Тайыншинском районе Северо-

ОО «ОБЪЕДИНЕНИЕ ПОЛЯКОВ АКМОЛИНСКОЙ ОБЛАСТИ»

Год создания 1989

Председатель Суховецкий
Александр Анатольевич

Члены
правления Янковский Тадеуш Владиславович
Байковский Владимир Тимофеевич
Иваницкая Галина Мичиславовна
Мах Леонид Владимирович

Адрес РК, г.Кокшетау, ул.Капцевича, 223
Телефон +7-7162-424122, +7-701-526-04-89



Поляки Кокшетау на площади города

НАШИ НАГРАДЫ

Деятельность Объединения Поляков Акмолинской области отмечена благодарственными письмами акимов Акмолинской области и г.Кокшетау, дипломами Отдела культуры и развития языков г.Кокшетау, благодарственными письмами учреждений города и области, неправительственных организаций, дипломами международных и республиканских конкурсов и фестивалей, государственных и неправительственных объединений имеют награды Правительства и Президентов Республики Польша и Республики Казахстан. Председатель Объединения Александр Суховецкий награжден Золотым Крестом Заслуги Республики Польша, Государственными наградами «20 лет независимости Республики Казахстан» и «20 лет Ассамблеи Народа Казахстана», Благодарственным письмом Президента Республики Казахстан.

ро-Казахстанской области. Так, в Астраханском районе, в с.Первомайка уже десять лет существует Польский дом, под руководством Русланы Снегурской работает Союз поляков «Полония» Астраханского района, уже 27 лет радует людей своими выступлениями одноименный фольклорный ансамбль. Семья Огинева из с.Камышенка в областном конкурсе «Бахыт Шанырағы» заняла почетное 2-е место. С 1992 года под руководством Владимира Гудымы работает Шортандинское районное общество поляков «Поляне», в Степногорском Доме дружбы достойное место нашли поляки под руководством Иосифа Никоровского. Объединение взяло опеку над группой из Степногорского детского дома, в котором воспитываются дети польского происхождения, оказывается материальная помощь, передаются игрушки, вещи, оргтехника. Проводится акция «Поделись своим теплом».

На территории Тайыншинского района СКО работают 4 отдела: в г.Тайынша, селах Келлеровка, Чкалово, Ясная Поляна, на сценах района и области выступают польские творческие коллективы «Подольняк» из Келлеровки, «Весолэ джечаки» из Тайынши, «Кропэлка» из Зеленого Гая, в с.Чкалово уже более 10 лет существует Польский дом и харцерская дружина.

В работе используются современные информационные и интерактивные компьютерные технологии, объединение имеет свои странички на популярных интернет-сервисах.

Большую помощь в работе Обществу оказывают секретариат Акмолинской АНК, Дом дружбы, областной Центр народного творчества, управление культуры, управление внутренней политики, управление образования. В 2009 году был выигран конкурс государственного социального заказа на пошив польских народных костюмов на 1 миллион тенге, и изготовлены 6 комплектов мужских и женских костюмов региона Лович, в 2010 году из средств, выделенных акимом области, пошиты 2 женских костюма региона Щёлёньск и обувь. Ежегодно аким области выделяет денежные средства на нужды центра, которые расходуются на проведение мероприятий.

При помощи Посольства Республики Польша в Астане пошиты краковские и шляхетские костюмы, приобретена мебель и оргтехника, получены методические пособия и литература для изучения польского языка. Объединение «Вспульнота Польска» (Республика Польша) ежегодно выделяет благотворительную помощь для функционирования объединения и проведения мероприятий.

Многие поляки-члены Общества являются прихожанами местных католических приходов, принимают



Руководители Общества с представителями
Посольства Республики Польша

Осенний бал,
2013 год



самое активное участие в церковной жизни, а сами священнослужители часто становятся гостями на наших мероприятиях.

Учеба и отдых

Благодаря помощи Правительства Республики Польша, уже на протяжении более чем 15 лет в северный Казахстан приезжают учителя из Польши, которые преподают язык, историю, рассказывают о культуре, обычаях поляков. При Объединении Поляков Акмолинской области успешно функционирует прекрасный класс по изучению польского языка, оснащенный необходимым оборудованием и учебно-методической литературой. Занятия проводятся высококвалифицированным преподавателем из Польши ежедневно, в рабочие дни, по удобному графику для семи групп: для детей, молодежи и взрослых, и что самое важное, бесплатно. В Астраханском районе также работает учитель из Польши, который проводит занятия для детей, молодежи и взрослых из Первомайки, Камышенки и Лозового. После трехлетнего перерыва начали функционировать классы польского языка в Шортандинском районе – непосредственно в Шортандах, поселках Дамса, Андреевка и Петровка.

В Кокшетау также успешно функционирует класс польского языка при школе «Шанырак», где изучают родной язык около 20 детей. Занятия проводит местный преподаватель Наталья Крупельницкая. В целом по Акмолинской области охвачены изучением польского языка более 200 человек. После длительного перерыва началось преподавание польского языка в г.Тайынша, где занятия ведутся на базе школы №4, в с.Чкалово и с.Ясная Поляна язык преподается на базе Польских домов.

Ежегодно Посольство РП помогает в организации квот для местных учителей на курсах повышения квалификации в городах Республики Польша. Каждый год около 10-15 выпускников школ нашей области, имеющих польское происхождение (всего из Казахстана около 30), поступают на бесплатное обучение в высшие учебные заведения Польши. Налажены тесные связи с государственными и

частными ВУЗами в Польше по вопросам обучения казахстанских студентов на более чем 50 факультетах, со степенью обучения бакалавриат, магистратура, докторантура, подипломные курсы и т.д.

Ежегодно дети выезжают на каникулах отдохнуть и подучить польский язык в лагеря в разные регионы Польши. В 2013 году Общество бесплатно отправило 30 детей из сел и городов Акмолинской и Северо-Казахстанской областей на 2 недели в г.Варшава, в 2014 г. 10 человек выезжали в г.Краков в Школу юного журналиста, организованную Институтом восточных инициатив (г.Краков) совместно с Центром польской культуры «Вензь» (г.Алматы).



Урок польского языка

В единстве – наша сила!

ДЕНЬ ЕДИНСТВА НАРОДА КАЗАХСТАНА ЯВЛЯЕТСЯ ОДНИМ ИЗ ВАЖНЕЙШИХ КАЗАХСТАНСКИХ ПРАЗДНИКОВ. «У НАС КАЖДЫЙ ЭТНОС СОЗДАЕТ ОРНАМЕНТ СВОЕЙ ЖИЗНИ, СОЧЕТАЯ ЕГО С УЗОРАМИ ДРУГИХ ЭТНОСОВ. И ВМЕСТЕ МЫ ТВОРИМ УНИКАЛЬНОЕ, РАЗНОЦВЕТНОЕ, БЕСЦЕННОЕ ПОЛОТНО ВЕЛИКОЙ ИСТОРИИ ПОД НАЗВАНИЕМ КАЗАХСТАН». ЭТИ СЛОВА ГЛАВЫ НАШЕГО ГОСУДАРСТВА ЛИДЕРА НАЦИИ НУРСУЛТАНА АБИШЕВИЧА НАЗАРБАЕВА ЯВЛЯЮТСЯ ДЕВИЗОМ ДЕЯТЕЛЬНОСТИ АССАМБЛЕИ НАРОДА КАЗАХСТАНА, ОТМЕЧАЮЩЕЙ В ЭТОМ ГОДУ СВОЕ 20-ЛЕТИЕ. И НЕСЛУЧАЙНО РЕШЕНИЕМ ПРЕЗИДЕНТА НЫНЕШНИЙ, 2015 ГОД, СТАЛ ГОДОМ АССАМБЛЕИ НАРОДА КАЗАХСТАНА.





Центр польской культуры «Вензь», как и другие этнокультурные объединения города Алматы, ежегодно принимает активное участие в праздновании 1 Мая – Дня единства народа Казахстана. В этом году основные праздничные мероприятия проходили в Центральном парке культуры и отдыха г.Алматы, где каждое этнокультурное объединение презентовало свою национальную самобытность, культуру и традиции.

На центральной аллее парка был развернут палаточный городок, и один из шатров представлял настоящую «польскую хатку». Каждый гость праздника мог познакомиться с бытом казахстанских поляков, образцами народного творчества, сувенирами. Здесь же можно было получить красочные буклеты о Польше, выпуски журнала «Алматинский Курьер Полонийный». Не было отбоя от желающих сфотографироваться с поляками в традиционных народных костюмах.

В это же время в Летнем театре парка шел праздничный концерт, перед началом которого аким г.Алматы Ахметжан Есимов тепло поприветствовал собравшихся и наградил, по поручению Нурсултана Назарбаева, активистов этнокультурных объединений государственной наградой – юбилейной медалью «20 лет Ассамблеи Народа Казахстана». В этот

праздничный день награду получили председатель правления Центра польской культуры «Вензь» Олег Червинский и член правления, бывший председатель Общества поляков Алматы и Алматинской области «Вензь» Александр Павловский.

Принявшие участие в концерте ученики международной школы «Мирас» Тимур Башиков и Айкуном Сайланбаева исполнили на польском языке легендарную песню Анны Герман «Эхо любви».

Разноцветье праздника в городском парке культуры продолжалось до вечера. Люди общались, пели, смеялись, дети катались на аттракционах и маленьких пони. И праздник наглядно продемонстрировал, что только в единстве – наша сила!



Ciepłe wspomnienia o pracy w Kazachstanie

WYWIAD Z PANEM ANDRZEJEM STEFAŃSKIM, PIERWSZYM RADCĄ, KIEROWNIKIEM WYDZIAŁU PROMOCJI HANDLU I INWESTYCJI AMBASADY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W REPUBLICIE KAZACHSTANU I KIRGISKIEJ REPUBLICIE



Pan Andrzej Stefański kieruje Wydziałem Promocji Handlu i Inwestycji od 2009 roku. W 2014 roku obroty handlowe między Kazachstanem a Polską przekroczyły 1 mld dolarów. W tym roku kończy się misja pracy Andrzeja Stefańskiego w Kazachstanie i poprosiliśmy go, żeby opowiedział o swoich wrażeniach, które wzbudził u niego nasz kraj, o rodzinie, pracy i zainteresowaniach.

– *Podczas pobytu w Kazachstanie Pan osobiście oraz wraz z zespołem zrobił wiele dla rozwoju polskiego biznesu w Kazachstanie, ma Pan wpływ na stosunki między naszymi krajami i na dalszy pozytywny rozwój tych stosunków. Polskie powiedzenie mówi, że „droga do serca męż-*

czyzny leży przez żołądek”. Polskie produkty znajdujące się na półkach sklepów Kazachstanu to masło wysokiej jakości, sery, słodycze. Faktycznie polskie preparaty medyczne zajmują dużo miejsca w naszych aptekach i dlatego wynikiem pańskiej pracy jest kształtowanie pozytywnego wizerunku Polski w Kazachstanie, który rozpoczął się już w latach represji stalinowskich, gdy stało się jasne, że na siłę przywiezione do naszego kraju Polacy są dobrymi gospodarzami i pracowitymi sąsiadami.

– Tak, w istocie poruszył Pan bardzo ważny aspekt promocji gospodarczej. Polacy, zesłani do Kazachstanu w l. 1936-37, przywieźli tu ze sobą wysoką kulturę rolną i zamiłowanie do pracy. Te cechy zadecydowały o ukształtowaniu się pozytywnego wizerunku polskiego sąsiada i przyczyniły się do ugruntowania przyjazne-

go obrazu Polski w społeczeństwie Kazachstanu. Pozytywny wpływ odegrała również kultura masowa, w tym telewizja, która do dziś emituje polskie seriale, na czele z nieśmiertelnymi „Czterema pancernymi”, rysunkowe bajki dla dzieci, czy też filmy, jak choćby „Potop” czy „Vabank”. Polscy przedsiębiorcy przyjeżdżający do Kazachstanu spotykają tu ludzi, którzy – w porównaniu z innymi krajami – dużo wiedzą o Polsce i wywołuje ona u nich pozytywne skojarzenia. To bardzo pomaga w nawiązywaniu współpracy gospodarczej.

– *W jak dużym stopniu przesiąknął Pan Kazachstanem podczas pracy i życia tutaj? Jak głęboko?*

– To bardzo osobiste pytanie, lecz odpowiem szczerze: zakochałem się w Kazachstanie. Oczywiście, Polska pozostanie w moim sercu na pierwszym miejscu, lecz gdziekolwiek w świecie usłyszę hymn Kazachstanu, czy zobaczę flagę Kazachstanu, będzie to dla mnie zastrzyk dodatkowej pozytywnej energii.

– *Czytałem kilka wywiadów w polskiej prasie handlowej, gdzie Pan przedstawia nie tylko dane z rosnącego rynku współpracy między naszymi krajami, ale także wiele ważnych liczb w tym zakresie. Nasze czasopismo nie zajmuje się biznesem, ale chcę zapytać o nazwę polskich produktów, które są najbardziej przypadły do gustu obywatelom Kazachstanu, na pewno ma Pan takie informacje.*

– Spośród krajów Unii Europejskiej, więcej towarów dostarczają do Kazachstanu jedynie Niemcy, Włochy, Francja i Wielka Brytania, a więc kraje ludniejsze niż Polska i mające wyższy Produkt Krajowy Brutto (PKB). Kazachstan jest dla Polski jednym z głównych importerów w Azji.

W polskim eksporcie do Kazachstanu od lat dominują:

- maszyny i urządzenia mechaniczne i elektryczne,
- wyroby farmaceutyczne,
- artykuły chemii gospodarczej, wyroby higieniczne i kosmetyczne,
- produkty mleczarskie,
- owoce, a wśród nich niezwykle tu popularne „polskie jabłka”,
- masy uszczelniające, farby i lakiery,
- mięso i przetwory mięsne.

Wymiana handlowa Polski z Kazachstanem 2011 – 2014 r.

w tys. USD

	2011 r.	2012 r.	2013 r.	2014 r.
Obroty	1 696 803,1	2 103 000,9	1 171 729,4	1 025 692,4
Eksport	391 329,8	470 387,9	492 095,7	430 007,4
Import	1 305 473,3	1 632 613,0	679 633,7	595 684,9

Źródło: wg danych Agencji Statystycznej RK

– *Panie Andrzeju, kazachstańska mentalność oto mentalność koczowników. Pan trafił tutaj z innej, choć przyjaznej „planety”, mieszkał tutaj, a jak się odzwierciedliła ta mentalność koczownicza? Czy będzie Pan widział we snach stepy, gdy wróci do Polski?*

– Gdy byłem dzieckiem, zaczytywałem się książkami Arkadego Fiedlera, serią opowieści Alfreda Szklarskiego o Tomku Wilnowskim i kolejnymi tomami sagi o Winnetou. Poznałem wówczas sposób życia koczowniczych plemion Ameryki Północnej i – jak wielu moich rówieśników – marzyłem o przygodach indiańskiego wojownika. Powstał nawet wtedy w Polsce film pt. „I ty zostaniesz Indianinem”, oparty na książce Wiktora Woroszyłskiego. Pochodzę z Płocka, a tam w Bibliotece im. Zielińskich, Towarzystwa Naukowego Płockiego oglądałem, jako uczeń, 1-sze wydanie poematu Gustawa Zielińskiego – „Kirgiz”, opisującego życie Kazachów. (W tej bibliotece jest też wiele innych znakomitych zabytków piśmiennictwa, jak choćby Boska Komedia Dantego z 1487 r., Kronika świata Wernera Rolewincka z 1492 r., pierwsze wydanie De revolutionibus orbium coelestium Mikołaja Kopernika z 1543 r., Statuty Jana Łaskiego z 1506 r., rękopisy, a wśród nich pergaminowa karta z IX wieku z tekstem biblijnej Księgi Mądrości, autografy króla Zygmunta Augusta, Tadeusza Kościuszki, Elizy Orzeszkowej, a także najstarszy w Polsce kompletny zestaw 80 grafik Francisco Goi Kaprysy z 1799 r.)

Tak więc dziecięce wyobrażenia o życiu nomadów miałem okazję skonfrontować, jako dyplomata, z pamiętkami koczowniczej przeszłości Kazachów i Kirgizów.

To, co szczególnie cenię w etosie tych narodów, to umiłowanie wolności, waleczność, gościnność, tolerancję, ciekawość świata i wielki szacunek dla naturalnego środowiska człowieka – Matki Ziemi.

Myślę, że będą mi się śnić nie tylko stepy, ale również majestatyczne szczyty Zailijskiego Ałatau.

Do gór będę tęsknił najbardziej, bo dużo czasu spędziłem na nartach, zwłaszcza na Szymbulaku.

– *Jaka rzecz znajdująca się w polskim domu będzie Panu najbardziej przypominać o Kazachstanie? Czy są takie rzeczy, które przypominają Panu o życiu, latach spędzonych w Kazachstanie?*

– Przez sześć lat pobytu w Kazachstanie zgromadziłem całą masę pamiątek. Mamy więc w Warszawie miejscowe dywany, obrusy, wyroby z wołjoku, obrazy

na skórze, miniaturki jurt, lalki w strojach ludowych. Ale historyjka, którą zapamiętamy, nie dotyczy typowych pamiątek turystycznych, lecz deski snowboardowej.

Nasz wnuk Tomek nauczył się jeździć na nartach w wieku 3 lat. Gdy miał już lat 5 postanowił spróbować jazdy na snowboardzie. Niestety, w Polsce nie można było znaleźć deski dla tak małego dziecka. Za to w Ałmaty, bez większych problemów, kupiliśmy snowboard właściwego rozmiaru i pozostało tylko przekazanie go do Polski. Czytelniczy „Ałmatyńskiego Kuriera Polonijnego” – być może – wyobrażają sobie, że nie był to zbyt duży pakunek, ale nawet mały snowboard, w firmowym opakowaniu tekturowym – to już spory bagaż o nietypowych rozmiarach. Na szczęście, zaprzyjaźniony przedsiębiorca z Polski sam się zaofiarował, że przewiezie ten pakunek do Warszawy. Jak później opowiadał, obsługa lotniska i załoga samolotu nie chciały od razu zgodzić się na przewóz tej – jednak – delikatnej przesyłki w kabinie pasażerskiej, ale gdy przedstawił im złotą kartę programu dla często latających pasażerów tej linii lotniczej, wówczas zaakceptowali ten nietypowy bagaż. Tomek już dość dobrze radzi sobie na snowboardzie.

– *Proszę powiedzieć Pana, z czym nie mógł się Pan tutaj pogodzić? O takie rzeczy chciałbym również zapytać, proszę mnie wybaczyć.*

– Pewnym problemem dla przybysza z Polski może być sposób zachowania się kierowców na drodze. Wydaje mi się, że stosunek miejscowych użytkowników samochodów do zasad ruchu drogowego charakteryzuje się większym stopniem spontaniczności niż w Polsce, choć – muszę przyznać – sytuacja pod tym względem znacznie się poprawiła, w ciągu mojego 6-letniego pobytu w Kazachstanie.

– *Czy Polonia kazachska pomaga w promocji biznesu polskiego i polskich inwestorów na naszym krajowym rynku?*

– Tak, oczywiście. Wielu kazachstańskich Polaków to przedsiębiorcy, menadżerowie i specjaliści. Polacy z Kraju chętnie korzystają z pomocy swoich Rodaków w Kazachstanie.

– *Jaki jest zespół w pracy Pana tutaj, w Kazachstanie? A w ogóle – „polscy” Polacy mieszkający w Ałmaty, czy to*



osobny, zamknięty dla obcych świat, czy mają Państwo kontakt z mieszkańcami miasta? Czy interesuje się Pan życiem kulturalnym Almaty? Czy gdzieś Pan bywa?

– Do pracy w Wydziale Promocji Handlu i Inwestycji w Almaty przyjechałem – wraz z żoną Iwoną Stefańską – w 2009 r., kiedy kierownikiem WPHI był Pan I Radca Zbigniew Świerczyński – osoba niezwykle zasłużona dla rozwoju współpracy gospodarczej pomiędzy naszymi krajami. Po jego wyjeździe do Polski, objąłem kierownictwo Wydziału, a w 2011r. dołączył do nas Pan Radca Włodzimierz Kurowski. Trochę później, pracę w WPHI podjęła również jego żona – Pani Danuta Kurowska. Mój poprzednik zatrudnił w naszym Wydziale, niezwykle kompetentny i oddany sprawie promocji polsko-kazachstańskiej współpracy gospodarczej, zespół miejscowych pracowników. Dodać należy, że nasi pracownicy pochodzą z polskich rodzin.

W Kazachstanie zarejestrowanych jest około 190 podmiotów gospodarczych z polskim udziałem kapitałowym, przy czym połowa z nich znajduje się w Almaty. Zatem poza Polonią, drugą największą liczebnie grupą Polaków mieszkających w Almaty są polscy biznesmeni. W Kazachstanie działa Klub Polskiego Biznesu, a jego pracami kieruje polski przedsiębiorca – Pan Artur Januszewski. Obywatele Polski mieszkający czasowo w Almaty spotykają się ze sobą nie tylko na gruncie towarzyskim, ale również uczestniczą w życiu kulturalnym miasta.

Spoglądając wstecz na ważne wydarzenia kulturalne, w których miałem okazję brać udział, chciałbym przede wszystkim wspomnieć o – zakrojonych na szeroką skalę – obchodach Roku Chopinowskiego, zorganizowanych w 200-lecie urodzin wielkiego kompozytora, w 2010 r. Uczestniczyłem wówczas w wielkich kon-

certach w Almaty i Biszkeku, uroczystości odsłonięcia popiersia i nadania imienia Fryderyka Chopina jednej z sal almatyńskiego konserwatorium oraz odsłonięciu tablicy pamiątkowej w Biszkeku.

Wspominam również doniosłe wydarzenia literackie: wydanie w Almaty poezji Czesława Miłosza i Wisławy Szymborskiej w j. kazachskim i rosyjskim, odpowiednio w latach 2011 i 2013.

Pamiętam również uroczyste odsłonięcie popiersia i nadanie imienia Marii Curie-Skłodowskiej jednej z sal wykładowych Uniwersytetu Al-Farabi w 2011 r.

Niezwykłym wydarzeniem było upamiętnienie innego wybitnego Polaka – Jerzego Rutkowskiego – założyciela teatru w Almaty. Odsłonięcie, w 2013 r., jego popiersia w Akademickim Teatrze Dramatycznym im. M. Lermontowa zgromadziło całą elitę kulturalną miasta.

– Gdy Pana znajomi polscy zawołają: „O, byłeś w Kazachstanie! Powiedz w kilku zdaniach, jak tam jest”, co Pan opowie bez zastanowienia?

– Nie sposób w dwóch słowach opowiedzieć o Kazachstanie! Dla jednych ważne są informacje o Polonii, więc im mogę powiedzieć, że polskość przetrwała w Kazachstanie i się odradza, a sprzyja temu m.in. kilkuletnia działalność „Almatyńskiego Kuriera Polonijnego”. Wiele osób pyta o Kościół, mówię im więc, iż bohaterska i ofiarna praca Apostołów Kazachstanu z czasów komunizmu: sług Bożych ks. Władysława Bukowińskiego, o. Serafina Kaszuby i o. Aleksego Zaryckiego, a także ks. Bronisława Drzepeckiego i ks. Józefa Kuczyńskiego „przyniosła owoc obfity”.

Polskim przedsiębiorcom opowiadamy o dynamicznym rozwoju Kazachstanu i programach rozwoju kraju. Osobom, które chciałyby zwiedzić Kazachstan, zachwalamy atrakcje turystyczne Kazachstanu: kanion Czaryn, kosmodrom Bajkonur, jezioro Bałchasz, Borowoje, Turkiestan, nowoczesne miasta: Astanę i Almaty.

Kibiców sportów zimowych interesują zaś przygotowania do zimowej Uniwersjady 2017 r. w Almaty oraz możliwość organizacji zimowej Olimpiady w Almaty w 2022 r.

– Dziękuję, Panie Andrzeju za rozległe i ciekawe odpowiedzi, za miłe słowa dla naszego czasopisma i życzę Panu sukcesów w życiu i karierze!

Jurij Serebriński

Тёплые воспоминания о работе в Казахстане

ИНТЕРВЬЮ С ПАНОМ АНДЖЕЕМ СТЕФАНЬСКИМ, ПЕРВЫМ СОВЕТНИКОМ, ГЛАВОЙ ОТДЕЛА СОДЕЙСТВИЯ ТОРГОВЛЕ И ИНВЕСТИЦИЯМ В РЕСПУБЛИКЕ КАЗАХСТАН И КИРГИЗСКОЙ РЕСПУБЛИКЕ.

Пан Анджей Стефаньский возглавляет Отдел содействия торговле и инвестициям с 2009 года. В 2014 году товарооборот между Казахстаном и Польшей превысил 1 миллиард долларов США. В нынешнем году рабочая миссия пана Стефаньского в Казахстане завершается, и мы попросили его рассказать о впечатлениях, которые оставит у него наша страна, о семье, работе и увлечениях.

– За время работы в Казахстане Вы лично и ваша команда сделали очень много для развития возможностей польского бизнеса в Казахстане, в конечном итоге, повлияли на отношения между нашими странами, на дальнейшее позитивное развитие этих отношений. Говорят, что «путь к сердцу мужчины лежит через желудок». Польские продукты на прилавках казахстанских магазинов – это качественное масло, сыр, по-настоящему вкусные конфеты. Польские медицинские препараты занимают немало места в наших аптеках. Так что результат Вашей работы – это развитие того положительного имиджа Польши в Казахстане, который начат был ещё в годы сталинских репрессий, когда стало понятно, что привезенные в нашу страну насильно поляки – хорошие хозяйственники и трудолюбивые соседи.

– Да, по существу вы затронули очень важный аспект популяризации самих основ хозяйствования. Поляки, вывезенные в Казахстан в 1936-37 годах, привезли с собой высокую культуру труда и уважения к работе. Эти люди и утвердили здесь позитивный образ работающего соседа-поляка, а в целом и положительный образ Польши среди населения Казахстана. Позитивное значение имела и массовая культура, телевидение, которое и по сей день показывает польские сериалы, среди которых и бессмертные «Четыре танкиста», и мультфильмы, и картины „Ва-банк“ и „Потоп“. Польские предприниматели, приезжающие в Казахстан, встречают здесь людей, которые, в сравнении с другими странами, много знают о Польше, и вызывает она позитивные эмоции. Это очень помогает в завязывании рабочих контактов.

– А как Казахстан проник в Вас за время работы и жизни здесь? Насколько глубоко?

– Это очень личный вопрос, но должен сказать честно: заканчивается моя работа в Казахстане. Естественно, Польша остается в моем сердце на первом месте, но если где-нибудь в мире услышу гимн Казахстана, или увижу флаг Казахстана, это добавит мне позитивной энергии.

– Я читал несколько Ваших интервью в польской специализированной прессе, где Вы приводите не только факты о растущем рынке сотрудничества между нашими странами, но и много убедительных цифр на этот счет. Наш журнал не настолько бизнес-ориентирован, и я хочу попросить Вас назвать те польские продукты, которые больше всего любят казахстанцы, наверняка, у Вас имеется такая информация.

– Среди стран-членов ЕС, больше товаров в Казахстан поставляют только Германия, Италия, Франция и Великобритания, а это страны с большим населением, чем Польша, и имеющие больший ВВП. Казахстан для Польши является одним из главных импортеров в Азии.

В польском экспорте в Казахстан уже много лет доминируют машины и станки и механические и электрические устройства, фармацевтическая продукция, бытовая химия, товары для косметики и гигиены, молочные продукты, фрукты, в том числе и необычайно популярные здесь «польские яблочки», уплотняющие составы, лаки и краски, а также мясо и продукты из мяса.

– Пан Анджей, казахстанский менталитет – это менталитет кочевников. Вы приехали с другой, хотя и дружественной «планеты», пожили здесь, и как на Вас отразился этот кочевой менталитет? Вам будут сниться степи, когда возвратитесь в Польшу?

– Когда я был ребенком, зачитывался книжками Аркадия Федлера, серией историй Альфреда Шклярского о Томе Вильноском, и выходившими в свет томами саги о Виннету. Изучал уклад жизни кочевых племен северной Америки, и, как и большинство сверстников, мечтал о приключениях воина-индейца. Как раз в то время в Польше вышел фильм „И ты станешь индейцем“, основанный на книге Виктора Ворошиль-

Товарооборот между Польшей и Казахстаном в 2011-2014 гг.

в тыс. USD

	2011 r.	2012 r.	2013 r.	2014 r.
Оборот	1 696 803,1	2 103 000,9	1 171 729,4	1 025 692,4
Экспорт	391 329,8	470 387,9	492 095,7	430 007,4
Импорт	1 305 473,3	1 632 613,0	679 633,7	595 684,9

Источник: данные Агентства по статистике РК

ского. Я родился в Плоцке, и там, будучи учеником, увидел в Библиотеке имени Зелинских Товарищества ученых Плоцка первое издание поэмы Густава Зелинского „Киргиз“, описавшей жизнь казахов. (В этой библиотеке есть и много других известных памятников письменности, в том числе и «Божественная комедия» Данте 1487 года издания, „Хроника мира» Вернера Ролевинка 1492 года, первое издание „De revolutionibus orbium coelestium” (о вращении небесных тел – прим. редактора) Николая Коперника, Статуты Яна Ляшкова 1506 года, рукописи, среди которых пергаментная карта IX века с билейскими текстами, автографы короля Зигмунда Августа, Тадеуша Касинского, Элизы Орешковой, и старейшая в Польше коллекция графики из 80 рисунков Франциско Гойи 1799 года. Таким образом, у меня была возможность сравнить современные впечатления о кочевой жизни с историческими источниками о прошлом казахов и киргизов.

То, что я особенно ценю в менталитете ваших народов – это любовь к свободе, гостеприимность, толерантность, интерес к познанию мира и большую заботу об окружающей природе – Матери Земле. Думаю, сниться будут не только степи, но и величественные вершины гор Заилийского Алатау. По горам буду скучать больше всего, так как немало времени провёл, катаясь на лыжах на склонах Шымбулака.

– *Какая любимая вещь станет напоминанием о Казахстане в Вашем польском доме? Появились ли такие вещи с историями за время жизни здесь?*

– За шесть лет жизни в Казахстане накопилась масса сувениров. В Варшаве у нас есть и ковры, и вещи из войлока, и скатерти, рисунки на шкуре, миниатюрные юрты, куклы в народных костюмах. Но история, которая запомнилась, не касается типичных туристических сувениров, она о доске для сноуборда.

Наш внук, Томек, научился ездить на лыжах в три года. Когда ему исполнилось пять, решил попробовать доску для сноуборда. К сожалению, в Польше мы так и не смогли купить доску для детей. Зато в Алматы без особых проблем купили сноуборд нужного размера, и осталось его только передать в Польшу. Читатели «Алматинского Курьера Полонийного» могут себе представить, что детская доска имеет небольшие размеры, но даже маленький сноуборд в фирменной упаковке превращается в опре-

делённо крупный багаж. К счастью, знакомый предприниматель сам предложил отвезти подарок в Варшаву. Как потом он рассказал, сотрудники аэропорта и члены экипажа даже не хотели пускать такой багаж в пассажирское отделение, но, когда он показал «золотую карту» часто летающего пассажира, разрешили взять доску с собой. Томек уже хорошо её освоил.

– *Скажите, пожалуйста, а с чем Вы так и не смогли смириться здесь? Такие вопросы тоже хочется задать, уж простите, хотя критику у нас и не любят.*

– Главной проблемой для приезжающих из Польши может оказаться стиль езды водителей на дорогах. Мне кажется, что отношение местных автолюбителей к правилам дорожного движения характеризуется гораздо большим уровнем спонтанности, чем в Польше. Однако, хочется отметить, что за шесть лет моей жизни в Казахстане ситуация изменилась к лучшему.

– *Помогает ли казахстанская Полония в продвижении польского бизнеса, польских инвесторов на рынке нашей страны?*

– Да, конечно. Среди казахстанских поляков много предпринимателей, менеджеров и специалистов. А поляки в Польше пользуются помощью своих родственников в Казахстане.

– *Какая у Вас команда здесь, в Казахстане? И вообще – «польские» поляки, живущие в Алматы, – это отдельный закрытый мир, или же вы общаетесь с жителями, Вам интересна культурная среда Алматы? Бываете где-нибудь?*

– Работать в Отделе содействия торговле и инвестициям я приехал вместе с супругой Ивонной в 2009 году. Тогда главой отдела был пан первый советник Збигнев Сверчинский – человек, необычайно подходивший для развития хозяйственных отношений между нашими странами. После его отъезда я принял управление отделом, а в 2011 году к нам присоединился пан советник Влодзимеж Куровский. Немного позже в нашем отделе стала работать и его супруга пани Данута Куровска. Мой предшественник подобрал для нашего отдела очень компетент-

ных и преданных делу развития казахстанско-польских хозяйственных отношений местных сотрудников. Хочется добавить, что сотрудники имеют польское происхождение.

В Казахстане зарегистрировано около 190 хозяйствующих субъектов с польской долей капитала, причём половина из них находится в Алматы. Тем самым, кроме Полонии, другая часть поляков, живущих в Алматы – это польские бизнесмены. В Казахстане есть Клуб польского бизнеса, его делами заведует в Алматы пан Артур Янушевский. Граждане Польши организуют встречи не только на почве товарищества, но и принимают участие в культурной жизни города.

Оглядываясь на те культурные события, в которых мне довелось принимать участие, хочу вспомнить, прежде всего, о проведённом масштабно Шопеновском годе и мероприятиях в честь 200-летия великого композитора. В 2010 году участвовал в больших концертах в Алматы и Бишкеке, торжественной церемонии открытия бюста и присвоения имени Фредерика Шопена одному из залов Алматинской консерватории и открытии памятной таблички в Бишкеке.

Вспоминаются и литературные события: издание в Алматы книги поэзии Чеслава Милоша и Виславы Шимборской на казахском и русском языках, состоявшееся, соответственно, в 2011 и 2013 годах.

Помню также торжественное открытие бюста и присвоение имени Марии Склодовской-Кюри одному из лекционных залов Университета имени Аль-Фараби в Алматы в 2011 году.

Необычным событием стало увековечение памяти другого видного поляка – Юрия Рутковского, основателя Русского драматического театра в Алматы. Для открытия его бюста в 2013 году в Академическом театре драмы имени М.Ю. Лермонтова собралась вся культурная элита города.

– Когда Ваши польские знакомые воскликнут: «О, вы были в Казахстане! Расскажите в двух словах, как там», что Вы ответите навскидку?

– Не дело в двух словах рассказывать о Казахстане! Для одних важной будет информация о Полонии, о том, что польскость в Казахстане не прерывается и живёт, в том числе и благодаря не первый год работающему журналу «Алматинский Курьер



Полонийный». Многие спрашивают о Костёле, и им я рассказываю о героической и жертвенной работе в Казахстане Апостолов казахстанских со времён коммунизма: слуг Божьих отца Владислава Буковинского, отца Серафина Кацюбы и отца Алексея Зарыцкого, а также и ксёндза Бронислава Држепецкого и ксёндза Йозефа Кучинского, принесшей свои плоды среди паствы.

Польским предпринимателям рассказываю о динамичном развитии Казахстана и программах развития страны.

Тем, кто хочет приехать и посмотреть Казахстан, советую посетить Чарынский каньон, космодром Байконур, озеро Балхаш, Боровое, Туркестан, современные города: Астану и Алматы.

Болельщиков зимних видов спорта заинтересую идущей подготовкой к зимней Универсиаде 2017 года в Алматы и возможностью проведения будущей зимней Олимпиады в Алматы в 2022 году.

– Благодарю Вас, пан Анджей за обстоятельные и интересные ответы, за тёплые слова в адрес нашего журнала и желаю успехов в жизни и дальнейшей карьере!

Интервью провел Юрий Серебрянский

«Русская премия» – алматинскому поляку!

ИЗ МОСКВЫ ПРИШЛА РАДОСТНАЯ НОВОСТЬ – ГЛАВНЫЙ РЕДАКТОР «АЛМАТИНСКОГО КУРЬЕРА ПОЛОНИЙНОГО», АЛМАТИНСКИЙ ПИСАТЕЛЬ И ЖУРНАЛИСТ ЮРИЙ СЕРЕБРЯНСКИЙ ВО ВТОРОЙ РАЗ УДОСТОЕН СЕРЬЕЗНОЙ ЛИТЕРАТУРНОЙ НАГРАДЫ ДЛЯ ПИСАТЕЛЕЙ, ПИШУЩИХ НА РУССКОМ ЯЗЫКЕ – «РУССКАЯ ПРЕМИЯ»! КОРРЕСПОНДЕНТ «КУРЬЕРА» ПОГОВОРИЛ С ПАНОМ СЕРЕБРЯНСКИМ О ЕГО ТВОРЧЕСТВЕ И ПЛАНАХ НА БУДУЩЕЕ.

– Юрий, расскажите, пожалуйста, о награде, о книге, за которую вы ее получили, и о церемонии в Москве.

– В апреле этого года, после оглашения шорт-листа «Русской премии», в котором оказалась моя новая повесть «Пражаки», я получил приглашение от организаторов «Русской премии» вновь приехать в Москву и поучаствовать в церемонии вручения этой литературной награды.

Москва встретила порывистым ветром и снегопадом, почти метелью. В церемониальном зале «Президент-отеля» собрались гости: известные российские писатели и журналисты. Как всегда, на таких встречах пообщаться с друзьями удалось только урывками, да эти мероприятия и не рассчитаны на долгие разговоры. Ради меня приехала представительни-

ца Польской службы Российского радио. Дело в том, что повесть «Пражаки» частью была написана в Польше, она европейская по духу, поэтому и номинирована от Польши. Поговорили с журналисткой и о нашем журнале, знают о нём уже и в России.

Что и говорить, полнейшим сюрпризом для меня явилось то, что повесть заняла первое место. Всё-таки во второй раз получать премию спустя 3 года, оказавшись вновь на первом месте – новая практика для «Русской премии». Если в первый раз я воспринимал награду в качестве аванса, то сегодня эта вторая – результат трёхлетней работы, но в любом случае, большая честь – получить такую награду. Мне сложно рассказывать, о чём повесть, лучше бы её прочесть, она, кстати, довольно короткая. Есть в ней и история взаимоотношений, и поколенческий взгляд на жизнь, и поиски себя в другой стране. Тема историческая отдельной нитью. Глобализация. Так получилось, что, работая над основным сюжетом, я зацепил много проблем современных, небольших историй, поэтому повесть – срез чувств, эмоций определённого времени. С другой стороны, будь сюжет однозначным – не получила бы она «Русскую премию».

Конкуренция высокая. Это единственная российская премия для живущих за рубежом авторов, пишущих по-русски. Её получали и Бахыт Кенжеев, и Дина Рубина, и Наталья Гарбоневская, много имён – в этом году премия была юбилейной, десятой. В общем, за десять лет дважды получить её за первое место не удалось никому. Мой случай – первый.

– Что даёт такая награда писателю?

– Литературные премии – это всегда возможности, внимание критиков и переговоры с изда-





тельствами. Вот и на этот раз я получил приглашение участвовать в Варшавской книжной выставке, начавшейся почти сразу после московского события.

Национальный стадион в Варшаве был полностью отдан любителям книг на несколько дней, организаторы организовали даже специальные маршруты автобусов, которые, проехав по нескольким достопримечательностям города, привозили посетителей на выставку. Почётным гостем этого года стала Франция, и встречи с известными французскими писателями шли одна за другой. На одну из встреч с детским автором собрался полный зал юных зрителей, для которых было всё организовано на совершенно взрослом уровне. Вообще, количество книг и развивающих материалов для детей заняло чуть ли не половину стендов выставки.

Российский стенд представлял современные книги, выпущенные как в самой России, так и уже переведённые в Польше и вышедшие в польских издательствах. Запомнился и диалог авторов в ходе круглого стола в Российском центре науки и искусства. Встречу вёл известный польский переводчик русской литературы, профессор пан Гжегож Вишневский. Говорили о проблеме потери интереса к чтению в обществе, о книгах, обо всем, кроме политики.

Хочется мне также выразить благодарность сотрудникам кафедры русской филологии Варминско-Мазурского университета в Ольштыне за приглашение на творческую встречу – лекцию для студентов. Порадовало, что все без исключения знают о Полонии в Казахстане, а вот о современной жизни поляков в нашей стране удалось рассказать мне, в ходе нашей двухчасовой встречи. Интересовали возможности сотрудничества, да и просто приезда в Казахстан. Много вопросов было о работе полонийских организаций.

Думаю, что мне удалось достойно представить наш журнал, который, благодаря работе нашего замечательного коллектива, читают и знают.



– Замечательно, что журнал наш был вами представлен! И традиционный вопрос – расскажите, пожалуйста, о ваших творческих планах.

– Да, я всегда стараюсь представлять наш журнал, где бы не оказался в Польше, или же в другой стране. Горжусь своей миссией.

«Пражаки», моя последняя повесть, была написана уже год назад. Опубликовал её российский литературный журнал с давней историей – «Дружба народов». Просто путь от написания книги до публикации, и тем более до награждений – один-два года. За это время уже начинаешь думать над чем-то новым. Сейчас работаю над романом. С 2006 года у меня вышли четыре книги в Казахстане и уже немало публикаций в литературных журналах России. Это и проза, и стихи. В 2010 году повесть «Destination. Дорожная пастораль» удостоилась «Русской премии». Хотелось бы, чтобы в этом году вышла книга и в России. А когда-нибудь, может, и в Польше. Это мечта.

– Спасибо вам большое, Юрий! И желаем дальнейших успехов в творчестве!

Центр польской культуры «Вензь» и редакция журнала «Алматынский Курьер Полонийный» с удовольствием поздравляют Юрия Серебрянского с такой высокой литературной наградой!

Korowód przyjaźni



W ciągu pięciu lat przedszkole „Tanszołpan” miasta Bałchasz utrzymuje kontakt z przedstawicielami Ambasady Polski w Kazachstanie. Z radością przyjęliśmy fakt, iż właśnie w obecnym 2015 roku – który został ogłoszony jako rok Zgromadzenia Narodu Kazachstanu, w związku z jego 20-leciem, odbyło się kolejne przyjacielskie spotkanie. W dniu 19 maja witaliśmy gości na wysokim szczeblu: I Radcę, Kierownika Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP, Pana Andrzeja Stefańskiego oraz pracownika Wydziału Panią Irenę Laskowską. W spotkaniu wzięły również udział władze miasta: Wiceakim – Pani Sajagul Żaksyłykowa, Kierownik Wydziału Oświaty Akimatu – Pani Gulmira Agdarbiekowa.

Na koncercie przyjaźni małe przedszkolaki przywitały gości w języku państwowym, rosyjskim, polskim, angielskim, uzbeckim i koreańskim. Maluchy wykonały hymn przedszkola w trzech językach: kazachskim, polskim i rosyjskim. Dzieci zaśpiewały polską piosenkę ludową „Kukułeczka”, przedstawiły polską zabawę „Mam chusteczkę haftowaną” i inne zabawy ludowe.

Kulminacją koncertu był wielki korowód przyjaźni dzieci i dorosłych.

Wychowawcy miasta pracują nad formowaniem u dzieci wiedzy o przyjaźni, pokrewieństwie, jedności wszystkich obywateli Kazachstanu, od wczesnego dzieciństwa. W naszym kraju zamieszkuje ponad 100 narodowości, których prawa nie doznają uszczerbku. Popieramy dobre tradycje wszystkich ludzi, mieszkających na planecie Ziemia. Polska jest bardzo ciekawym i malowniczym krajem. Jest to kraj króli i rycerzy, kraj zamków i pałaców, kraj żywej kultury ludowej. Serca naszych przedszkolaków otwarte są na poznanie nowej kultury. Język tańca, piosenki, zabawy, folkloru zawsze jest zrozumiały dla dzieci. Przecież model międzyetnicznej, międzyreligijnej zgody, model dialogu kultur – to nasza kazachstańska droga.

Olga Zbarska, Dyrektor przedszkola „Tanszołpan”

Хоровод дружбы



В течение пяти лет детский сад «Таншолпан» города Балхаш поддерживает дружеские связи с представителями посольства Польши в Казахстане. Мы были рады, что именно в нынешнем, 2015 году, который объявлен Годом Ассамблеи народа Казахстана, в честь ее 20-летия прошла вновь наша встреча. В мае мы встречали высоких гостей: первого советника - начальника Отдела содействия торговле и инвестициям Посольства Республики Польша в г. Алматы Анджея Стэфаньского и сотрудницу Посольства Республики Польша Ирину Лясковскую. На этой встрече присутствовало и руководство города Балхаш: заместитель акима Саягуль Жаксылыкова, руководитель отдела образования Гульмира Агдарбекова.

На празднике дружбы маленькие таншолпановцы приветствовали гостей на государственном, русском, польском, английском, узбекском, корейском и других языках. Малыши исполнили гимн «Таншолпан» на трех языках: казахском, польском и русском. Дети спели польскую народную песенку «Кукушеч-

ка», танцевали польский танец «Платочек», инсценировали национальные игры.

Кульминационным моментом праздника был большой хоровод дружбы и детей, и взрослых.

С раннего детства педагоги города работают над формированием у малышей представлений о дружбе, родстве, единстве всех граждан Казахстана. В нашей стране проживают представители более 100 наций и народностей, которые не ущемлены в своих правах. Мы – за добрые традиции всех людей, живущих на планете Земля. Польша – страна необычайно интересная и живописная. Это страна королей и рыцарей, страна замков и дворцов, страна живой народной культуры. Сердца наших воспитанников открыты для познания польской культуры. Язык танцев, песен, игр, народного фольклора всегда понятен детям. Ведь модель межэтнического, межконфессионального согласия, модель диалога культур – это наш уникальный казахстанский путь.

Ольга Збарская, заведующая ДДУ «Таншолпан»

В объективе – польские дипломаты в Казахстане

В АСТАНЕ, В МУЗЕЕ ПЕРВОГО ПРЕЗИДЕНТА РК, ПРОШЛА ДОКУМЕНТАЛЬНАЯ ФОТОВЫСТАВКА «ПОЛЬСКИЕ ДИПЛОМАТЫ В КАЗАХСТАНЕ (1941-1945 ГОДЫ)». МЕРОПРИЯТИЮ ПРЕДШЕСТВОВАЛА НАУЧНО-ПРАКТИЧЕСКАЯ КОНФЕРЕНЦИЯ, ОРГАНИЗОВАННАЯ В РАМКАХ МЕЖДУНАРОДНОГО ПРОЕКТА «ДИАЛОГ ПОСРЕДСТВОМ КУЛЬТУРЫ» МУЗЕЯ, СОВМЕСТНО С ПОСОЛЬСТВОМ РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША В КАЗАХСТАНЕ. ГОСТЯМИ ЦЕРЕМОНИИ ОТКРЫТИЯ УНИКАЛЬНОЙ ВЫСТАВКИ СТАЛИ ДИПЛОМАТЫ, УЧЕНЫЕ, ИСТОРИКИ И ЖУРНАЛИСТЫ, А ТАКЖЕ ПРЕДСТАВИТЕЛИ ПОЛОНИИ СТОЛИЦЫ – ЧЛЕНЫ ОО „POLSKA JEDNOŚĆ”.

В годы второй мировой войны на территории Казахской ССР были основаны Делегатуры польского посольства в СССР. Потребность создания делегатур на этой территории была обусловлена принятым решением о перемещении формирующихся польских дивизий в Казахстан и Среднюю Азию и увеличением их численности. Делегатуры стали первыми своеобразными польскими диппредставительствами на территории нашей страны. Значимость их деятельности актуализировалась большим количеством поляков,

которые, в силу разных обстоятельств, летом и осенью 1941 года оказались на территории Казахстана. Основная часть из них – депортированные и переселенцы из восточных регионов Польши, включенных в конце 1939 года в состав СССР.

В КазССР в 1941-1942 гг. были образованы 9 Делегатур Польского посольства. Они располагались в городах: Алма-Ата, Акмолинск, Актюбинск, Чимкент, Джамбул, Кустанай, Павлодар, Петропавловск, Семипалатинск.

Поляки, несправедливо осужденные во время сталинских репрессий с 1936 по 1956 годы (в том числе и сотрудники дипломатических представительств на казахстанской земле во время второй мировой войны), были полностью оправданы и реабилитированы после обретения Казахстаном государственного суверенитета.

В 1992 году Польша и Казахстан установили дипломатические отношения, что обозначило собой новейший период дружеских отношений между народами двух стран.

Выставку открыл Чрезвычайный и Полномочный Посол РП в РК Яцек Ключковски, обративший внимание собравшихся на трагические моменты в жизни репрессированных в Казахстан поляков. «Мне хотелось бы в очередной раз выразить глубочайшую признательность казахскому народу за поддержку депортированных на казахскую землю поляков», – сказал пан Ключковски.

Материалы выставки, представленные на 12 стендах – результат научных изысканий Центра документации ссылок, депортаций и переселений Педагогического университета в Кракове, а также казахстанских ученых: доктора исторических наук,



Чрезвычайный и Полномочный посол Польши Яцек Ключковски открыл выставку



профессора Костанайского государственного университета им. А.Байтурсынова Дмитрия Легкого и кандидата исторических наук из Актобе Надежды Степаненко.

«Нам понадобилось почти пять лет, чтобы собрать всю необходимую для сегодняшней экспозиции информацию. Первыми выставку увидели жители и гости столицы. Потом она будет показана в Костанае и Актобе... По национальности я сам – украинец, родился на Украине. Но поляки в нашей семье тоже есть – моя сводная сестра. С юности зачитывался романами Сенкевича, тогда же начал интересоваться историей украинско-русско-польских отношений. Уже не секрет, что во время второй мировой войны в Кустанайской области шло формирование польской армии генерала Андерса, а в поселках Приозерном и Смирновке Карабалыкского (тогда Пешковского) района жили жены и дети расстрелянных в Катыни польских офицеров. В нашей семье даже есть легенда, связанная с польским подполковником Збигневом Яжевским. Его, как и других членов семей польских беженцев, бабушка моей жены в голодные военные годы каждый вечер угощала кружкой парного молока. Позже, когда Збигнев эвакуировался в Польшу, он стал присылать в Смирновку посылки с продуктами и вещами – знак благодарности за то самое молоко. Именно это в определенной мере и подтолкнуло меня на работу над книгой о поляках, депортированных в наш край, и выставкой, которую сегодня мы имеем честь презентовать», – рассказал Д.Легкий.

В ходе мероприятия посетители и гости смогли познакомиться с историей формирования польских войсковых дивизий на территории Казахста-

на в 1941 году и трагической судьбой польских дипломатов, подвергшихся в 1942 году арестам и репрессиям по ложным обвинениям.

Стоит отметить – уникальный документальный комплекс проливает свет на многие «белые пятна» в истории Казахстана и Польши и представляет большой интерес для историков и широкой публики. Исторический фон и основные направления работы этих дипломатических представительств воссоздается на основе подлинных документов из казахстанских архивов, фактически впервые вводимых в научный оборот.



Автор статьи и фото: Ринат Дусумов

Как в Польше отметили 9 мая

Памятник советским воинам в Крынице-морской



Польша чтит память советских воинов, погибших при освобождении Европы от гитлеровских оккупантов. На территории Польши расположено много мемориальных кладбищ воинов Красной армии, павших в боях с фашистами. Среди тысяч фамилий на обелисках есть и казахские. Ежегодно в Варшаве и в других польских городах в этот день проходит возложение цветов с участием представителей посольств бывших советских республик.

В этом году мне удалось побывать на торжественной церемонии в Гданьске. Мемориальное кладбище советских воинов – ровные ряды установленных на зелёном поле серебряных звёзд – вызывают ассоциации с солдатским шагом, со строем, не отступившим в бою.

Польские военные моряки, в торжественной униформе с венками в руках, в тишине, в которой слышался только стук тяжелых ботинок, отдали честь павшим.

Брали слово представитель городской администрации и представитель посольства Белоруссии. Были сказаны важные и нужные слова, обращенные не только к собравшимся жителям, пришедшим на церемонию, уместные и важные о неповторении таких войн, но и слова, обращенные к пришедшим этим утром на мемориальное кладбище польским ветеранам, о памяти.

Было видно, как важно им было услышать это. В разные периоды времени меняются взгляды на историю, достаются из архивов документы, но честность подвига павших в бою и единодушие в осуждении преступлений фашизма – общее для всех стран-участниц второй мировой войны.

По окончании церемонии состоялся торжественный концерт в Российском центре культуры в Гданьске, на котором песни военных лет исполнялись на русском и на польском языках. Встреча с ветеранами, для которых был накрыт стол. Обмен воспоминаниями, незабываемые встречи.

Торжественная церемония состоялась и в Варшаве. 7 мая на военно-мемориальном кладбище, где покоятся 22 тысячи советских воинов, погибших при освобождении города в январе 1945 года, прошло торжественное мероприятие. В церемонии возложения венков у гранитного обелиска приняли участие главы дипломатических миссий России, Казахстана, Белоруссии, Азербайджана, Армении и Узбекистана, а также представители местной администрации, ветеранских организаций и жите-

ли города. Командование военного гарнизона Варшавы направило к мемориалу почетный караул и военный оркестр.

Мемориальное кладбище-мавзолей на улице Жwirkи и Вигуры в Варшаве было открыто в 1950 году. Здесь на площади 19,2 гектара захоронены 22 тысячи советских воинов, погибших при освобождении Варшавы, среди которых есть и казахстанцы. В центре кладбища построен обелиск высотой 38 метров, к подножию которого люди приносят цветы. На мемориальной доске надпись на польском и русском языках гласит: «Вечная слава воинам Советской Армии, погибшим за освобождение Польши от немецко-фашистских захватчиков с 1944 по 1945 годы».

А в городе Ченстохово Чрезвычайный и Полномочный Посол Казахстана Ерик Утембаев и президент города Ченстохово К.Матиясщык почтили память казахстанских солдат, погибших в ожесточенных боях за освобождение Польши от фашистских захватчиков. Администрация Ченстохово и Посольство РК в Польше оказали всестороннюю помощь казахстанцу Мухтару Кабдулгазину, посещавшему Польшу, в поиске могилы своего отца Кабдулгазы Садыкова. Администрация города и посольство договорились изучить списки погибших в этом регионе казахстанских воинов-освободителей в целях извещения их родственников в Казахстане.

Всего в годы второй мировой войны на территории Польши погибли более 600 тысяч советских воинов разных национальностей.

Юрий Серебрянский, Гданьск



Редакторские заметки-2.

Польша официальная



Плезно знать, что, приезжая в Польшу на срок дольше трёх месяцев (и если при этом вы не на отдыхе), вы имеете право оформить временный вид на жительство – Карту побыту. Этим стоит заниматься, если, во-первых, у вас есть и дальнейшие планы на пребывание в стране, а во-вторых, если это необходимо по условиям пребывания.

К первым относится, например, случай учебы студента, который может получить годовую «Карту часового побыту» на основании приглашения из университета. Лицо, имеющее Карту поляка, может обменять ее на «Карту stalego побыту» – постоянный вид на жительство в Польше, выдаваемый сразу на 10 лет с правом продления. Это касается, например, людей, приезжающих на работу по приглашению польских фирм, или супругов получивших гражданство Польши репатриантов.

Итак, вы собрались в уженд

Повод №1 – временная прописка. Часове замылдowanie.

В целом, уженды, работающие с населением, выглядят очень похожими на казахстанские ЦОНЫ: та же система электронной очереди по номеркам, формуляры на стойках, даже и сами очереди те же самые. Вздохов и возмущений посетителей, правда, меньше. Но это связано, скорее, с темпераментом и непредсказуемой польской погодой, когда лучше посидеть в очереди, чем оказаться под проливным дождем на улице.

В Польше существует система прописки, в том числе и для неграждан страны. Причем, после недавнего упрощения законодательства, для того, чтобы прописаться, теперь не требуется приводить с собой хозяина квартиры, которую вы арендуете. Достаточно иметь при себе договор аренды и паспорт. В договоре аренды должны быть указаны все, кто проживает в квартире, а не только сам съёмщик.

Замылдование, или прописка позволяет вам получить номер польского ИИН – пелсел, который автоматически присваивается в электронной системе спустя месяц после оформления прописки. Требуется прописка и при покупке автомобиля, но об этом ниже.

Если оформить прописку довольно просто: нужно только найти в интернете адрес уженда вашего района, а также оплатить в кассе уженда 17 злотых за подтверждение прописки (отсвясчение), то **оформление «Карты побыту»** – уже гораздо более сложная процедура. Вам придется прийти в уженд с документальными-основаниями на ее получение, отстояв очередь, получить формуляры и правила заполнения вместе со списком документов, которые необходимо приложить дополнительно. Эту информацию можно найти и самостоятельно на сайте уженда, если только вы совершенно уверены в основании для получения «Карты побыту». Я пишу это так, потому что формуляр предстоит заполнять немаленький, документов много, а сбор за каждый вид «Карты побыту» разный. Нужно предварительно во всем хорошо разобраться. Это полезно и с точки зрения предстоящего разговора с инспектором уженда. Ваше знание терминологии на польском языке – всегда плюс в глазах любого официального лица. Хотя сотрудники ужендов – люди доброжелательные и готовые помочь и объяснить несколько раз, на польском, английском и даже на русском языке, тем не менее, от вас тоже ждут взаимной ответственности.

Нужно будет запастись папкой для сбора документов, так как только копия всех страниц паспорта – уже небольшой том. Важно, чтобы все номера страниц в паспорте были хорошо видны, а также все отметки читались.

Около каждого уженда есть небольшие фирмы, занимающиеся изготовлением фотографий, ксерокопированием и распечаткой документов. Работают они по принципу «дорога ложка к обеду». То есть цены здесь кусаются. Я хочу посоветовать вам поступить следующим образом. Составив список всех документов, кото-

рые потребуется ксерокопировать и распечатывать, найдите ближайший университет. Там обязательно будет студенческое бюро, оказывающее подобные услуги по ценам, в десять раз меньшим.

Если у вас возникнет **вопрос о покупке автомобиля**, то знайте, что вы имеете право купить и оформить собственное авто как в Польше, так и в соседней Германии. Цены на автомобили в Польше, если говорить о подержанных авто, гораздо ниже казахстанских. Но можно съездить и в соседнюю Германию, и купить машину там. Нередко так поступают и сами жители Польши. Причина в том, что немцы гораздо аккуратнее обращаются с машинами. Это общеизвестный факт. Купить и оформить автомобиль несложно, нужно лишь учесть несколько нюансов.

При покупке авто не в Польше, нужно в течение 14 дней по приезду в страну задекларировать ее в таможенном уженде и оплатить акциз. Величина его связана с объемом двигателя: до 2 литров – это 3,1%, свыше 2 литров – гораздо больше. На год выпуска никто не смотрит, но машина обязательно должна соответствовать стандарту «Евро-4».

У лица, купившего автомобиль, есть 30 дней для его регистрации, но реально потребуется потратить почти целый день на переоформление машины в уженде городского транспорта. После заполнения документов и оплаты сборов вам выдадут новые номера и «довуд» на срок, соответствующий сроку вашей прописки.

Автомобиль следует обязательно застраховать и пройти техосмотр на одной из станций технического контроля. И все – можно ездить, обязательно соблюдая правила! Помните – ограничение скорости езды в городах Польши – 50 км в час, если нет других знаков, регулирующих скорость движения.

Теперь хочется сказать несколько слов и об **оформлении банковского счета в польском банке** – это не только возможно, но и часто может быть необходимо для получения «Карты побыту». Процедура простая, и занимает полчаса в любом польском банке. Как выбрать? Стоит обратить внимание на количество банкоматов и отделений, чтобы в дальнейшем было удобно пользоваться услугами, и условия открытия счета. Такую информацию вам подскажут сотрудники банка.

Желаю удачи!

Юрий Серебрянский, Гданьск

(Первая часть «Редакторских заметок» была опубликована в №1 нашего журнала за 2015 год)



УЧИМСЯ ЧИТАТЬ ПО-ПОЛЬСКИ

Иногда начинающие учить польский язык говорят, что им нужен только разговорный польский, причем быстро. Тогда приходится объяснять, что овладеть языком, не умея читать – сущая бессмыслица. Ведь каким образом тогда совершенствоваться в языке, как пополнять словарный запас? Да и полноценные занятия без чтения – это что-то сродни утопии. Так что чтение остается, если не омегой, то, по крайней мере, альфой уж точно в изучении иностранного языка.

Что касается польского, то здесь умение правильно читать имеет особое значение. Так, в силу прозрачности или интуитивной понятности польского языка для русского (или любого другого славянского) уха целый ряд слов и выражений понятны нам без словаря. Но...

Часть таких слов может быть понятна в написании, но при этом не совсем прозрачна при восприятии на слух. Например, слово *rzeka* [жека] или *morze* [може] – на слух, скорее всего, не приведут вас к ассоциации с русскими «река» или «море», но присутствие *r* в польском диграфе *rz* делает эти слова на письме более узнаваемыми. Более того, очень часто польскому *rz* в русском будет соответствовать *р*.

Другая же часть слов, наоборот – в письменном виде «удачно маскируются» от русского глаза, а при произнесении очень даже похожи на русские аналоги. Таково слово *szczęście* [штшеншче] – счастье, или *dziewięć* [джевенч] – девять.

Конечно, есть и абсолютно прозрачные слова: *apтека* [аптэка], *maj* [май], *szeroki* [шеровики]; и слова, смысл которых без словаря не уловить ни на слух, ни читая: *piłka* [пиўка] – мяч, *fala* [фаля] – волна; *Włochy* [вўохы] – Италия.

И, наконец, скажем несколько слов об ударении. Ударение в польском языке постоянное, и оно практически всегда (впрочем, существуют исключения) падает на предпоследний слог. Этот факт на первом этапе, конечно, создает некоторые трудности и необычность произнесению вроде бы вполне знакомых слов (например, *kino* [ˈkino], а не кино), но, в общем, это удобно, и не надо путаться, как в русском языке.

Итак, первое знакомство с польским алфавитом говорит нам о том, что поляки используют латинскую письменность и, как следствие, большая часть букв нам с вами знакома. К таким знакомым буквам можно отнести гласные: а, е, i, o, u, y. Но здесь также стоит сделать несколько уточнений.

А, а – эта буква читается так же, как и в других славянских языках (в том числе и в русском) и не пред-

ставляет абсолютно никакой трудности: *apтека* [apˈtɛka], *brat* [брат], *kanapa* [канаˈpa], *mapa* [маˈpa] и т.д.

Е, е – эта польская буква хоть и будет знакома русскоязычному человеку, но таит в себе одну весьма важную особенность. В отличие от своего русского близнеца «е», польский «е» никогда не будет смягчать предыдущую согласную. Хороший пример в этом случае – слово аптека, практически одинаково звучащее в обоих языках, с той лишь разницей, что в русском [т] будет мягким, а польском – твердым. Точно также и в начале слова польский «е» будет читаться как [э], в отличие от русского [йэ]: *Ewa* [ˈɛwa], *euro* [ˈɛuro], *Europa* [ɛˈropa], сравните с русскими [йэва], [йэвро], [йэвропа].

О, о – по большому счету, эта буква также не отличается от русского [о], но в тоже самое время является, пожалуй, самой предательской. Дело в том, что русскоязычный человек всегда норовит прочесть ее как [а], если, вдруг, она окажется не под ударением, что крайне неприемлемо для польского языка, где «о» остается [о] и под ударением, и без него. Для иллюстративности сравните слово *okno* [ˈɔkno] и русское окно [акˈно].

Ќ, ѓ – буква также с хитрецей, на первый взгляд, должна читаться подобно «о», но... читается как [у] (*ogórek* – [ogˈurɛk] – огурец). Сложности здесь добавляет тот факт, что в польском языке существует еще одна буква, которая читается абсолютно также – это *U, u* – *numer* [ˈnumɛr]. Таким образом, черточка над буквой «о», которая, к слову, называется крэньска, радикально меняет звучание привычной нам «о».

Y, y – последняя гласная на сегодня. Ее мы читаем [ы] (*który* [ˈkturɨ], *my* [mɨ], *bogaty* [bɔˈgaty]), несмотря на то, что выглядит она как русская «у».

Это еще не все гласные польского языка, остались самые трудные (они же и самые интересные) **ą, ę** и **i**, о которых мы обязательно поговорим в следующий раз.

А сейчас перейдем к чтению самых простых согласных. Ибо одними гласными сыт не будешь, и слов из них не сложить, как ни старайся, даже если мы постигли самые сокровенные их секреты. Итак, начнем. Сегодня мы говорим о «простых» согласных, которые условно поделим на 3 группы.

Группа I

Сюда мы отнесем следующие буквы: **b, d, f, k, m, n, p, t** и **w**. Эти буквы объединяет то, что они читаются одинаково практически во всех языках, использующих латиницу. Поэтому какой бы язык вы не учили в школе или вне ее, английский ли, немецкий ли, да хоть датский, с чтением их букв у вас не возникнет

ровным счетом никаких проблем. Их сложно прочитать иначе, чем правильно.

Baran, dom, firanka, kanapa, matka, noc, ptak, traktor, woda.

Группа II

Вторая группа согласных требует некоторых минимальных комментариев. Здесь мы остановимся на **g, h, j** и **ń**.

G, g – мы читаем как русский «г». Никогда **g** не читаем, как более привычный английский [дж] или французский [ж].

Напротив, **H, h** в польском языке может напоминать украинский гортанный [г], но чаще все же слышится, как привычный русскому уху [х].

J, j в польском языке всегда читается как русский краткий [й]. Поэтому, приступая к чтению на польском, забудьте о [дж] или [ж].

И, наконец, последняя буква в этой группе **ń** – мягкий [нь]. К слову, черточка над согласным в польском языке называется *kreska* и всегда обозначает мягкость буквы, находящейся под ней.

Интересно, что **ń** – это единственная согласная буква, с которой не начинается ни одно слово, а значит, она не может быть заглавной.

Gazeta, hejnał, jajko, koń.

Группа III

В нее мы собрали согласные, которые требуют особенного внимания: **c, ć, l, ł, s, ś, z, ż** и **ź**.

C, c – всегда читаем как [ц] и никогда как [к] (напр., англ. *cat*). И только в том случае, когда после **c** стоит буква **i**, чтение этой буквы меняется, и буквосочетание **ci** следует читать как обычный русский [ч]. Именно этот звук обозначается и следующей буквой этой группы – **ć**. Иными словами, буква **c** в любой позиции читается как [ц], и только в сочетании **ci** и **ć** она читается как [ч].

c – *córka*

ci – *cisza*

ć – *ćwiczenie*

Подобная ситуация складывается и с буквой **s**, которую мы всегда читаем как [с]. А вот в позиции перед **i** (**si**) и под креской (**ś**) ее следует читать как мягкий русский [ш].

s – *sobota*

si – *sierota*

ś – *środa*

А вот с буквой **z** ситуация еще более запутанная:

z – [з] – *Zamość*

zi = **ź** – [жь] – *zielony / źle*

ż – [ж] – *żona*

И в конце – самые сложные согласные польского языка.

Внешне безобидная и знакомая нам буква **L, l** на самом деле представляет серьезную сложность для нас. Проблема состоит в том, что польская [l] мягче, чем русский [л] в слове «лопата», но при этом тверже, чем русский [ль] в слове «люстра». Тем, кто только начинает учить польский язык, я рекомендовал бы проследить за движениями собственного языка. Когда мы произносим «лопата», то кончик нашего языка упирается в краешек верхних зубов. Произнося «люстра», мы упираемся кончиком языка в верхнее небо. А чтобы правильно произнести польский **L, l**, необходимо упереться кончиком языка в то место, где верхнее небо встречается с передними зубами. Попробуйте, и если вы внимательно проследите за движениями языка, то обязательно получите нужный звук. На первых порах он может даваться непросто, но со временем обязательно придет и легкость, и скорость.

А вот буква **Ł, ł** – совершенно незнакома русскому языку. Зато с этим губным звуком [ў] хорошо справятся знатоки английского или французского языка. Он известен по английским словам: *what, why, where* или по французскому диграфу *oi* в словах *toi, moi, vouloir*. Не повезло вам, если в школе вы грызли немецкий или, если языки не были вашей сильной стороной на школьной скамье. В этом случае просто попытайтесь произнести [в] с помощью одних только губ или... послушайте бессмертный хит Джо Дассена, где популярный некогда француз поможет нам с освоением этого сложного звука.

Lipiec, łyżka, lokal, głupstwo, Łódź, lalka.

В качестве постскриптума к этому материалу, хотел бы отметить, что внимательный читатель не заметил среди польских согласных трех привычных для алфавитов, основанных на латинице. Это **x, q** и **v**, которых в польском языке попросту нет.

Источник:

<http://jezykpolski.org/category/klassnaya-komnata/>



Селедка в сметане

Способ приготовления: селедку размочить в воде в течение часа и порезать пластиками. Яблоко и огурцы потереть на крупной терке. Лук порезать мелкими кубиками. Все ингредиенты добавить к селедке. Добавить сметану, тщательно перемешать и положить в холодильник минимум на 1 час.

Состав:

4-5 ломтиков селедки в масле;
1 яблоко;
4 квашеных огурца;
1 луковица;
30 грамм сметаны (18%).

Холодный борщ (хлодник)

Борщ подается холодным. Он происходит из Литвы, отсюда и его второе часто употребляемое название – литовский. Впервые в литературе упоминается в народном эпосе «Пан Тадеуш» Адама Мицкевича в 1811 году.

Способ приготовления: все составляющие нарезаем кубиками, добавляем в простоквашу и перемешиваем. Добавляем свекольный сок, приправляем по вкусу солью и перцем. Ставим в холодильник на несколько часов. В борщ также по желанию можно добавить нарезанные заранее кусочки печеной птицы или телятины.

Хлодник с приготовленной до мягкости свеклой, порезанной кубиками, всегда называют литовским.

Состав:

1 литр простокваши;
свекольный сок;
2 зеленых огурца;
6 редисок;
укроп;
зеленый лук;
соль; молотый перец;
3 вареных яйца;
2 помидора.





Объявлен набор в Польские классы школы-гимназии №23 г.Алматы, действующие под патронатом Ассамблеи народа Казахстана и Генерального консульства Республики Польша в Алматы. Помимо казахстанского образовательного стандарта, учащиеся этих классов углубленно изучают польский язык, историю, географию, культуру Польши. По окончании 11 класса предоставляется возможность учебы в польских вузах на бесплатной и платной основе.

Набор производится на 2015-2016 учебный год в 7-й, 8-й, 10-й классы на основании годовых оценок по предыдущему месту учебы школьника, независимо от его уровня знания польского языка и национальности.

Обращаться по телефонам в Алматы: 255-85-38, 255-86-78 ежедневно с 9-00 до 18-00. Адрес школы: ул.Сатпаева, 3а (угол ул.Наурызбай батыра). Сайт: <http://wienz.kz/ru/polskij-yazyk>





Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych
otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach
konkursu na realizację zadania «Współpraca z Polonią
i Polakami za granicą w 2015 r.»

Проект по изданию журнала финансируется из финансовых
средств, полученных из Министерства Иностранных Дел
Республики Польша в рамках конкурса на реализацию
задачи «Сотрудничество с Полонией и Поляками
за границей в 2015 году».